

ERZAWA • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ŻŁOTORYJA

**EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY**

GAZETA ŻŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 30 października 2025 r. • ROK XXXVI • NR 6 (1083)
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

www.zlotoryjska.pl

Rozkład jazdy na Wszystkich Świętych

Złotoryjski ratusz opracował specjalny rozkład jazdy komunikacji miejskiej na sobotę 1 listopada. Ma ułatwić mieszkańcom dotarcie w okolice cmentarza komunalnego w dniu Wszystkich Świętych.

s. 3

Tory zakontraktowane

Rusza budowa złotoryjskiego pumtracku. W ratuszu została podpisana umowa z wykonawcą toru dla rowerzystów. Ma być gotowy najpóźniej w czerwcu przyszłego roku.

s. 2

Cmentarna po nowemu



s. 3

Pociąg tak, dworzec nie

Budynek złotoryjskiego dworca nie jest na razie priorytetem dla PKP. Spółka nie ujęła go na najnowszej liście obiektów przewidzianych do remontu, mimo że prace przy modernizacji linii kolejowej prowadzącej do najstarszego miasta w Polsce rozkręcają się. W najbliższych latach PKP chce inwestować pieniądze w stacje, przez które pociągi już od dawna jeżdżą. – Będziemy mieli kolej pasażerską w Złotoryi, więc potrzebujemy również schludnego i funkcjonalnego dworca. Nie odpuścimy tego tematu – uspokaja burmistrz Paweł Kulig. I wysłał pismo do PKP.

s. 6

Złoto w Chorwacji.

Złotoryja ma mistrza świata!

Nie mają jeszcze dwudziestu lat, a już reprezentują Polskę na arenie międzynarodowej i zdobywają medale mistrzostw świata w taekwon-do – złotoryjanie Michał Malinowski i Oskar Widomski wrócili z rekordowo obsadzonego czempionatu w Chorwacji. W ratuszu sukcesów pogratulował im burmistrz Paweł Kulig.

s. 13

Jaśniej, głośniej i więcej miejsc dla widzów w hali

Zaczyna się modernizacja głównej areny w hali Tęcza w Złotoryi. Podpisane zostały umowy na zadania, które unowocześnią ten miejski obiekt i ułatwią organizację widowisk sportowych. Całość powinna być gotowa jeszcze w tym roku.

Burmistrz Paweł Kulig, skarbniczka Agnieszka Pogońska oraz Adam Łupina, prezes Globus Lighting, w poniedziałek 20 października złożyli podpisy pod umowami na modernizację systemu oświetleniowego w złotoryjskiej hali i na wykonanie stałego nagłośnienia areny głównej (na zdjęciu). Firma z Wrocławia ma 35 dni na zrealizowanie obu zadań. Pierwsze, polegające na wymianie opraw w oświetleniu głównym i awaryjnym na energooszczędne lampy LED-owe, a także montażu nowego zabezpieczenia obwodów, będzie kosztowało 95 tys. 140 zł, z kolei nowy system audio to dla miasta wydatek rzędu 244 tys. 100 zł.

Podpisy mają już również umowy dotyczące montażu nowych piłkochwyty (wraz z wymianą li-

nek do ich podnoszenia i opuszczania) oraz zakupu i posadzenia minitrybun sportowych (dwurzędowych, modułowych, ze 108 dodatkowymi miejscami). Piłkochwyty zajmie się przedsiębiorstwo MTB-Group z Myślenic, któremu miasto zapłaci 26 tys. 906 zł. Przetarg na trybuny wygrała natomiast firma Sportplus.pl, również z Myślenic, która złożyła ofertę na 78 tys. 966 zł.

Złotoryjski ratusz zamierza także podnieść estetykę wnętrza hali, malując jej ściany. W tym przypadku przetarg został powtórzony, gdyż ceny w ofertach przekraczały możliwości finansowe miasta (najniższa opiewała na 98 tys. 400 zł). W drugim postępowaniu pojawiły się dwie dużo korzystniejsze propozycje od firm remonto-



wych. Malowaniem zajmie się ostatecznie złotoryjski Kosme-Bud, za 61 tys. 500 zł.

Zmodernizowane ma być również ogrzewanie areny głównej, ale we wrześniowym przetargu nie pojawiła się ani jedna oferta i miasto skorzystało z procedury

negocjacji ceny. Zadania podejmie się firma Art-Instal ze Złotoryi. Nowe nagrzewnice z osprzętem dostarczy za 32 tys. 500 zł.

Modernizacja areny głównej złotoryjskiej hali sportowej ma się zakończyć jeszcze w tym roku. Najwięcej czasu przewidziano na

malowanie ścian – w tym przypadku wykonawca otrzyma 6 tygodni na realizację zadania.

Na prace modernizacyjne Złotoryja otrzymała dofinansowanie w wysokości 200 tys. zł z Dolnośląskiego Funduszu Rozwoju Bazy Sportowej (środki pochodzą z budżetu województwa dolnośląskiego).

Hala Tęcza powstała ponad 20 lat temu, w 2004 r. Od tamtej pory rozwiązania techniczne które zostały zastosowane na arenie głównej, nie były zmieniane. Obiekt wymaga pilnych prac modernizacyjnych, które zapewnią Złotoryi arenę sportową odpowiadającą współczesnym wymaganiom i oczekiwaniom przy organizacji imprez, treningów i lekcji wychowania fizycznego.

(as)

Tory zakontraktowane. Będzie gdzie poszaleć

Rusza budowa złotoryjskiego pumtracku. W ratuszu została podpisana umowa z wykonawcą toru dla rowerzystów. Ma być gotowy najpóźniej w czerwcu przyszłego roku.

Na działce pomiędzy orlikiem przy ul. Wiosennej i Lidlem powstaną tak naprawdę dwa tory o asfaltowej nawierzchni: krótszy, z niższymi przeszkodami, w owalnym kształcie, z którego bezpiecznie będą mogli korzystać mniej zaawansowani rowerzyści i hulajnogoci, oraz dłuższy, zbudowany na planie trójkąta, dla starszych amatorów tzw. pompowania. Tory będą się składały z muld, band i specjalnie wyprofilowanych zakrętów, które pozwolą rozwijać prędkość bez pedałowania czy odpychania się nogą.

Wybuduje je firma BikeUniverse z Myślenic, która specjalizuje się w tego typu obiektach dla rowerzystów. Działa w całej Polsce. W tej chwili realizuje pumtracki w pięciu lokalizacjach: w Wiszni Małej koło Trzebnicy, Nowej Rudzie, Czorsztynie, Czajkowie i Białej Podlaskiej, a lada



dzień podpisze także umowę na tor w Łowiczu.

Kontrakt z BikeUniverse opiewa na kwotę 1 mln 136 tys. 397 zł. Za te pieniądze wykonawca nie tylko ułoży tory, ale także utwardzi kostką brukową i płytami ażurowymi teren wokół nich, ustawi ławki, stojaki rowerowe, stację naprawczą dla ro-

werów i ściankę wspinaczkową, zamontuje słupy oświetleniowe oraz zainstaluje monitoring. Do tego zrobi jeszcze nasadzenia zieleni.

– Młodzież z niecierpliwością czeka na ten obiekt, dzieciaki o niego pytają, więc prosimy jak najszybciej zaczynać – mobilizował wykonawcę burmistrz Pa-

wel Kulig, składając na początku października wraz ze skarbniczką Agnieszką Pogońską podpis pod umową.

BikeUniverse ma czas do 15 czerwca 2026 r. na oddanie pumtracku do użytku. Filip Janiszewski, który podpisał kontrakt w imieniu myślenickiej firmy, zapowiada jednak, że jeśli pogoda nie przeszkodzi, obiekt będzie gotowy wcześniej.

– Roboty ziemne, związane z wyrównaniem terenu i stabilizacją gruntu, chcemy wykonać jeszcze w tym roku. W lutym, może w marcu, gdy nie będzie już zimy i warunki atmosferyczne będą pozwalały na profilowanie terenu, zaczniemy układać tor. Same tory z asfaltowaniem to ok. 3 tygodni pracy, razem z zagospodarowaniem terenu wiosenna część robót powinna zająć do półtora miesiąca, więc całą inwestycję zakończylibyśmy na kilka tygodni

przed wakacjami – powiedział w Urzędzie Miejskim w Złotoryi przedstawiciel wykonawcy.

Pumtrack uzupełni kompleks sportowo-rekreacyjny przy ul. Wiosennej. Będzie można do niego dojechać chodnikiem z sąsiedniego skateparku. Dojazd będzie z kolei prowadził od ul. Bolesława Krzywoustego.

Przypomnijmy, że w budowie pumtracku pomoże Ministerstwo Sportu i Turystyki, które przekazało naszemu miastu dofinansowanie w wysokości 513 tys. zł w ramach programu Sportowa Polska. Złotoryjski ratusz liczył na to, że obiekt uda się oddać do użytku jeszcze w tegoroczne wakacje. Te ambitne plany pokrzyżowały jednak procedury związane z pozyskaniem dotacji, które trwały dłużej niż początkowo zakładano.

(as)

Nadchodzi sezon grypowy. Ratusz i przychodnia reagują

Do zaszczepienia się przeciwko grypie zachęca złotoryjan Przychodnia Rejonowa w Złotoryi. Zwłaszcza że będzie to bezbolesne dla ich portfela – akcję finansuje samorząd miasta. Zainteresowani mogą się już zgłaszać do placówki przy ul. Kwiskiej.

Z bezpłatnych szczepień mogą skorzystać mieszkańcy Złotoryi w wieku od 18 do 64 lat. Zabieg przeprowadzany jest z użyciem preparatu Vaxigrip Tetra. Przychodnia zapewnia, że to jedna z najlepszych szczepionek na rynku,

chroniąca przed czterema głównymi szczepami wirusa grypy. „To szybki i skuteczny sposób na ochronę zdrowia, szczególnie w sezonie jesienno-zimowym” – podkreśla kierownictwo miejskiej lecznicy na swojej stronie internetowej.

Zaszczepić można się w punkcie szczepień placówki przy ul. Kwiskiej w 3 dni tygodnia: w poniedziałki od godz. 10 do godz. 14, w środy od 16 do 18 oraz w piątki od 10 do 12.

Co ważne i wygodne dla pa-

cjentów – na zabieg nie trzeba się wcześniej rejestrować. Wystarczy przyjść do lecznicy w wyznaczonych godzinach.

A co z osobami powyżej 65. roku życia? Seniorzy mają możliwość zaszczepienia się przeciwko grypie również bez-

płatnie, ale w ramach odrębnego programu finansowanego przez Ministerstwo Zdrowia. Te szczepienia także są dostępne w Przychodni Rejonowej w Złotoryi – wystarczy zgłosić się do punktu szczepień.

(as)

Cmentarna po nowemu

Kolejna strefa zamieszkania przybyła Złotori – to efekt przebudowy dojazdu do cmentarza komunalnego, która zakończyła się kilka dni temu. Zmienił się nie tylko wygląd Cmentarnej i komfort jej użytkownika – ulica zyskała także nową organizację ruchu.

Wykonawca inwestycji dotrzymał terminu – Cmentarna z kawałkiem ulicy Bolesława Chrobrego będą gotowe na Wszystkich Świętych, kiedy panuje tu największy ruch. Użytkownicy cmentarza i okoliczni mieszkańcy korzystają z nowych parkingów i świeżo położonej asfaltowej nawierzchni już od kilkunastu dni, choć Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane prowadzi jeszcze ostatnie prace.

W ubiegłym tygodniu malowane było oznakowanie poziome na jezdni i miejscach postojowych oraz montowane znaki pionowe.

Na Cmentarnej pojawią się tak naprawdę dwie strefy. Pierwsza, ograniczonej prędkości (do 30 km/h), została wyznaczona na odcinku od ronda do głównej bramy cmentarnej. Dalej droga staje się jednokierunkowa i wprowadzona jest tu strefa zamieszkania – prędkość została ograniczona do 20

km/h, można parkować tylko na wyznaczonych miejscach postojowych, a piesi mają zawsze pierwszeństwo przed pojazdami (a do tego mogą przechodzić przez jezdnię w dowolnym miejscu i nie mają obowiązku poruszania się wyłącznie po chodnikach). Strefa zamieszkania kończy się na skrzyżowaniu za nową częścią nekropolii.

Na dojeździe do cmentarza jest jednak więcej oznakowania, któ-

rego nie było przed przebudową. Część związana jest z dwoma przystankami autobusowymi, które miasto stworzyło tutaj na potrzeby komunikacji miejskiej (autobus elektryczny zacznie się na nich zatrzymywać najprawdopodobniej w pierwszych dniach listopada). Są też znaki ostrzegawcze dotyczące progów zwalniających. Utrzymany został ponadto na Cmentarnej zakaz zatrzymywania.

Inwestycja o wartości 2,8 mln zł została przeprowadzona przez Urząd Miejski w Złotori, ale sfinansowana jest w całości z pieniędzy rządowych – 100 proc. potrzebnych środków przekazał miastu Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg.

Efektem przebudowy jest wymiana nawierzchni jezdni na 691 m ul. Cmentarnej i 115 m ul. Bolesława Chrobrego (dojazd do MOPS-u), ułożenie nowej kostki betonowej na chodnikach i drogach dla pieszych (o powierzchni 1,8 tys. m kw.) oraz utworzenie 70 miejsc parkingowych, w tym kilku dla kierowców niepełnosprawnych.

(as)



Tęczową pojedają po betonie

Wielokrotnie odkładana była na później, wypadając z kolejnych budżetów, ale wreszcie doczeka się twardej nawierzchni, i to jeszcze w tym roku. Ulica Tęczowa przejdzie przebudowę. Inwestycja już trwa, realizuje ją Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane. Sfinansowana będzie ze środków miejskich.

Tęczowa jest jedną z tych złotoryjskich ulic, które najdłużej czekają na twardą nawierzchnię. Pierwsze domy jednorodzinne wybudowano tu w latach 80. ubiegłego wieku. Od tamtej pory mieszkańcy cały czas jeździli po szutrze, który co jakiś czas był wmywany przez spływającą z górnej części osiedla wodę.

– Mieszkańcy długo czekali, ale cieszą się dziś bardzo, że wreszcie się doczekali. Ktoś może powiedzieć, że to tylko 4 domy. Ale dla mnie to aż 4 domy, a dla mieszkających w nich złotoryjan to jest bardzo ważna umowa, finalizująca w pewnym sensie budowę tego

osiedla – podkreślał burmistrz Paweł Kulig, podpisując na początku października kontrakt na realizację inwestycji.

Ratusz zlecił przebudowę PTB, które złożyło najkorzystniejszą z czterech ofert w przetargu – na blisko 239 tys. zł. Firma ma czas do końca listopada na zakończenie zadania.

– To powinna być szybka inwestycja, zwłaszcza że odcinek do przebudowy jest niedługi, liczy ok. 85 m. Prace trzeba skoordynować z modernizacją wodociągu, którą przy okazji robót ziemnych chce przeprowadzić RPK – wyjaśnia burmistrz.

Droga na Tęczowej otrzyma



nawierzchnię z kostki betonowej o szerokości 3,5 m, a także obustronne pobocza po 75 cm z kruszywa kamiennego. Wykonane też będą zjazdy i dojeżdża

na posesje. Nowa jezdnia będzie się łączyć z dwóch stron z ul. Wiśniową poprzez istniejące już zjazdy bitumiczne.

Przypomnijmy, że w przeszło-

ści, m.in. ze względu na ukształtowanie terenu, Tęczowa była wielokrotnie zalewana podczas gwałtowniejszych opadów, złotoryjski ratusz planuje więc również odwodnienie nowej drogi poprzez budowę kanalizacji deszczowej o długości 70 m.

– Już czas, żeby miasto zabrało się za inwestycje drogowe, które czekają na zrobienie od wielu lat. Mam tu na myśli nie tylko Tęczową, ale także ulice Bohaterów Monte Cassino, którą zajmuje się już projektant, czy Marii Konopnickiej, na którą złożyliśmy już wniosek o dofinansowanie w Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg i którą chcemy przebudować w przyszłym roku. Mam świadomość, że dla mieszkańców są to bardzo ważne zadania – dodaje Kulig.

(as)

Rozkład jazdy na Wszystkich Świętych

Złotoryjski ratusz opracował specjalny rozkład jazdy komunikacji miejskiej na sobotę 1 listopada. Ma ułatwić mieszkańcom dotarcie w okolice cmentarza komunalnego w dniu Wszystkich Świętych.

Autobus elektryczny będzie bezpłatnie woził pasażerów po Złotori od godz. 8 do 16:50. Centralnym przystankiem na Wszystkich Świętych stanie się ten przy ul. Krótkiej – stąd elektrobus rano wyruszy i tu zakończy pracę. W ciągu całego dnia pojawi się na Krótkiej (oraz na sąsiednim przystanku przy sklepie Netto) aż 21 razy.

1 listopada komunikacja miejska zrobi 7 kursów po całej Złotori, przy czym każdy z nich będzie się składał z trzech małych pętli: najpierw autobus pojedzie na

Kopacz i wróci w okolice cmentarza, następnie przez pl. Reymonta i ul. Kolejową skieruje się na ul. Grunwaldzką i również powróci na przystanek przy Netto, aby na końcu każdego kursu pojechać po pasażerów z górnej części miasta (okolice ulic: Górnicy, Wojska Polskiego i Hożej) i zwieźć ich na ul. Krótką.

Szczegółowe godziny odjazdu elektrobusu prezentujemy w rozkładzie obok.

Dodajmy, że w dniu 1 listopada nie będzie obowiązywał standardowy rozkład linii nr 1.

(as)

	8:00	9:20	10:40	12:00	13:20	14:40	16:00
Krótką - wysepka	8:00	9:20	10:40	12:00	13:20	14:40	16:00
Park Handlowy S1	8:03	9:23	10:43	12:03	13:23	14:43	16:03
Legnicka-Inkobud	8:05	9:25	10:45	12:05	13:25	14:45	16:05
Legnicka-Kopacz	8:09	9:29	10:49	12:09	13:29	14:49	16:09
Legnicka-Inkobud	8:11	9:31	10:51	12:11	13:31	14:51	16:11
Legnicka - Wyszyńskiego	8:13	9:33	10:53	12:13	13:33	14:53	16:13
Legnicka - Netto	8:15	9:35	10:55	12:15	13:35	14:55	16:15
ZOK	8:17	9:37	10:57	12:17	13:37	14:57	16:17
Kolejowa	8:20	9:40	11:00	12:20	13:40	15:00	16:20
Zagrodzińska	8:22	9:42	11:02	12:22	13:42	15:02	16:22
Grunwaldzka - Rzeczna	8:25	9:45	11:05	12:25	13:45	15:05	16:25
Chojnowska - Grunwaldzka	8:27	9:47	11:07	12:27	13:47	15:07	16:27
Legnicka - Wyszyńskiego	8:29	9:49	11:09	12:29	13:49	15:09	16:29
Legnicka - Netto	8:31	9:51	11:11	12:31	13:51	15:11	16:31
ZOK	8:33	9:53	11:13	12:33	13:53	15:13	16:33
Górnicy - Asnyka	8:36	9:56	11:16	12:36	13:56	15:16	16:36
Górnicy - Kaczawska	8:38	9:58	11:18	12:38	13:58	15:18	16:38
Wojska Polskiego - Jerzmanicka	8:40	10:00	11:20	12:40	14:00	15:20	16:40
Lubelska	8:42	10:02	11:22	12:42	14:02	15:22	16:42
Hoża - Szpital	8:44	10:04	11:24	12:44	14:04	15:24	16:44
Wojska Polskiego - Pl. Reymonta	8:46	10:06	11:26	12:46	14:06	15:26	16:46
ZOK	8:48	10:08	11:28	12:48	14:08	15:28	16:48
Krótką - wysepka	8:50	10:10	11:30	12:50	14:10	15:30	16:50

dopuszcza się różnice w rozkładzie jazdy +/- 3 minuty

Upiększają, więc dostają nagrody

Bardzo dziękuję za waszą miłość do kwiatów, za miłość do naszego miasta. Upiększajcie je dalej – apelował burmistrz Paweł Kulig do złotoryjan, którzy wzięli udział w dorocznym konkursie na najładniejszy ogródek i balkon w Złotoryi.

W tegorocznej rywalizacji uczestniczyło 14 obiektów (ich zdjęcia prezentujemy na naszym portalu). Najwięcej zgłoszeń było w kategorii ogródków przydomowych. Za najładniejszy komisja uznała ten pielęgnowany przez Jadwigę Król. Drugą nagrodę zdobyła Barbara Marysiak, a trzecią Maria Gawlik. Wręczono też dwa wyróżnienia: Wiolecie Tokarz i

Ewie Letkiewicz.

Pod ocenę trafiły też 4 ogródki przy posesjach wielorodzinnych. W tej grupie zwyciężył ogród autorstwa Danuty Gębackiej. Dwie pozostałe nagrody powędrowały do Marii Goleń i Teresy Hadyk. Wyróżnienie przypadło Teresie Rusewicz.

A najpiękniejszy balkon przygotowała w tym roku Elżbieta Krawczykowska. Nagrodzone

też zostały Halina Durkalec i Ewa Wilk.

– Zieleń i kwiaty w przestrzeni publicznej to nie tylko ozdoba, to także wizytówka naszego miasta, dowód troski mieszkańców o nasze wspólne otoczenie. Dzięki kwiatom i zieleni mamy piękno, harmonię, ale i pozytywną energię. Zawsze gdy przychodzi czas kwitnienia, to jest w naszym mieście pięknie.

Dziękuję państwu, że dbacie o to – powiedział burmistrz Kulig, wręczając paniom dyplomy, nagrody pieniężne i wyróżnienia.

I dodał: – Chcemy, żeby było jeszcze piękniej, marzy mi się, żeby przy wjeżdżaniu do Złotoryi tereny zielone przykuwały oko, żeby na nowo zaaranżować nasadzeniami pl. Reymonta przed ZOK-iem, dlatego jako miasto też będziemy intensywnie dbać o tę zielen. Już podejmujemy takie działania, bo na przestrzeni miesiąca posadziliśmy 15 tys. tulipanów i krokusów, m.in. wzdłuż ulicy Staszica oraz na rondzie na pl. Reymonta. RPK aranżuje

teraz rondo przy targowisku miejskim. Pierwsze efekty będą widoczne już na wiosnę, ale rozkwit w pełni będziemy mogli obserwować za jakieś dwa lata. W trakcie opracowywania jest projekt na zazielenienie centrum miasta. Ale myślimy też o drzewach – nie tylko wycinamy te, które grożą złamaniem, ale 4 listopada zamierzmy posadzić 150 drzew miododajnych wzdłuż drogi rowerowej na ul. Uniejowickiej.

Dodajmy, że ogródki i balkony oceniała komisja w składzie: Kamila Głowacka-Wygaś z Urzędu Miejskiego w Złotoryi, Aneta Odziemek ze straży miejskiej, Beata Ardelli z Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Złotoryi oraz Dariusz Kłodnicki jako przedstawiciel Spółdzielni Mieszkaniowej Agat w Złotoryi.

(as)



Kilka pokoleń na scenie

23 października w Złotoryjskim Ośrodku Kultury odbył się Przegląd Twórczości Artystycznej Seniorów.



Na początku tradycyjnie wszyscy spotkali się w Rynku, gdzie uczestników przeglądu powitali burmistrz Paweł Kulig oraz proboszcz parafii św. Jadwigi ojciec Wawrzyniec Wojtyra.

Z Rynku barwny korowód udał się do ZOK-u, gdzie po części oficjalnej na widzów czekało mnóstwo występów. Były śpiewy, tańce, recytacje oraz kabaret.

Na scenie mogliśmy zobaczyć

występy m.in.: Klubu Senior+ ze Świerzawy, Klubu Senior+ z Pielgrzymki, któremu towarzyszyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Złotoryi, zespół Złote Nutki z SP 3 pod batutą Magdaleny Piwowarczyk, muzyczny duet Alabama (przedstawiciele Jaworskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku). Na koniec zaprezentowali się gospodarze, czyli Klub Senior+ ze Złotoryi.

(ms)



Mieszkańcy złotoryjskich osiedli nie dostaną dopłaty

Bon ciepłowniczy nie dla złotoryjan – przynajmniej jeszcze w tym roku. Energia z ciepłowni, która dociera do kaloryferów w złotoryjskich mieszkaniach, ma zbyt niską cenę. – Nie ma sensu, aby mieszkańcy składali wnioski, bo wszystkie zostaną załatwione odmownie – słyszymy w ośrodku pomocy społecznej.

Bon ciepłowniczy to nowy rodzaj jednorazowego świadczenia pieniężnego, które przysługuje gospodarstwom domowym korzystającym z ciepła systemowego, czyli wytwarzanego przez przedsiębiorstwa energetyczne. Może być przyznany dwukrotnie: za drugie półrocze 2025 r. oraz za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2026. Jego wysokość zróżnicowana jest w zależności od ceny ciepła i wynosi od 500 do 1750 zł w tym roku oraz od 1000 do 3500 zł w przyszłym. Warunkiem uzyskania wsparcia przez rodzinę jest spełnianie kryterium dochodowego – dochód nie może przekraczać 3272,69 zł miesięcznie w gospodarstwie jednoosobowym i 2454,52 zł na osobę w wieloosobowym (to kwoty netto).

Rząd wprowadził nowe świadczenie, by chronić seniorów oraz najuboższych przed skutkami wzrostu rachunków za energię. Uzależnił jednak jego wypłatę nie tylko od dochodu rodziny,

ale przede wszystkim od ceny, po jakiej z odbiorcami rozlicza się przedsiębiorstwo energetyczne. Szansę na wsparcie mają tylko te gospodarstwa domowe, które płacą co najmniej 170 zł za gigadzul (GJ) ciepła.

Tymczasem Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Legnicy dostarcza ciepłą wodę do kaloryferów na złotoryjskich osiedlach za cenę niższą (od 115 do 142 zł). To oznacza, że mieszkańcy Złotoryi nie mają w tym roku żadnych szans na zakwalifikowanie się do rządowego programu osłonowego.

W podobnej sytuacji jest wiele innych miast w Polsce, także w naszym regionie. Po ogłoszeniu w poniedziałek 6 października cen przez WPEC okazało się, że spośród klientów legnickiej spółki ciepłowniczej dopłaty otrzymają tylko mieszkańcy Głogowa oraz część mieszkańców Lubina. W podobnej sytuacji jak złotoryjskie są gospodarstwa domowe w Legnicy, Chojno-

wie, Chocianowie i niektóre w Lubinie.

– Bon ciepłowniczy za okres od 1 lipca do 31 grudnia 2025 roku nie będzie przysługiwał mieszkańcom miasta Złotoryja, ponieważ cena jednostkowa ciepła jest niższa niż 170 zł netto za jeden gigadzul – podkreśla Iwona Pawlus, dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. – W związku z tym wszystkie ewentualne wnioski o ich wypłatę będą przez nas załatwiane odmownie, bez szans na realizację.

Pytaniem otwartym pozostaje, czy złotoryjanom dopłata do ciepła systemowego będzie przysługiwała za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2026 r. To zależy oczywiście od cen, jakie ogłosi WPEC do 15 czerwca przyszłego roku. Jeśli osiągną 170 zł za gigadzul, to bon ciepłowniczy będzie się mieszkańcom Złotoryi należał. W takim wypadku wnioski będą przyjmowane dopiero od 1 lipca do 31 sierpnia 2026 r.

(as)

Znalazły się pieniądze na remont boiska

Basen – tego złotoryjskim dzieciakom trzeba najbardziej. Miał okazję się o tym przekonać Piotr Borys, wiceminister sportu, który pod koniec września przyjechał do Złotoryi z dobrymi informacjami o dofinansowaniu dla miasta do remontu boiska po zeszłorocznej powodzi. Na stadionie Górnika gościł też wicewojewoda Artur Jurkowski.

Wiceminister i wicewojewoda pojawili się w Złotoryi w związku z dodatkowymi pieniędzmi – nie tylko dla miasta, ale i dla sąsiedniej gminy.

– Przekazujemy blisko 700 tys. zł na odbudowę tego boiska zniszczonego przez powódź, która jest niezbędna, by mogło normalnie funkcjonować. Te pieniądze pomogą burmistrzowi zacząć prace modernizacyjne na tym obiekcie. Sam jestem kibicem Górnika Złotoryja, przejeżdżałem tędy rok temu, widziałem co tutaj się działo w czasie powodzi... Dla nas to swoisty obowiązek i wielki zaszczyt, że możemy te pieniądze przekazać – mówił Borys, dodając, że Ministerstwo Sportu i Turystyki przekazało w ciągu ostatnich miesięcy pół miliarda złotych na odbudowę stadionów, hal i obiektów turystycznych.

Minister pojawił się na stadionie niemal dokładnie w rocznicę jego zalania przez wężbraną Kaczawę. – Niezwłocznie po powodzi złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Sportu i Turystyki o wsparcie w doprowadzeniu tego obiektu do ładu. Dzisiaj otrzymujemy środki na to, co jest potrzebne do zrobienia, by ci młodzi adepci szkółki piłkarskiej mogli tutaj grać – zaznaczył Paweł Kulig.

Burmistrz podkreślał, że popowodziowa odbudowa w Złotoryi ruszyła praktycznie zaraz po tym, jak zesza wielka woda. Wspomniał m.in. o biegnącej obok stadionu drodze wojewódzkiej do

Lwówka Śląskiego, którą DSDiK remontuje od kilku miesięcy.

– Dostaliśmy również z rządu wsparcie w kwocie ponad 230 tys. na wymianę oświetlenia, które zostało zniszczone podczas powodzi, oraz blisko 94 tys. na odbudowę chodnika przy Garbarskiej. Czekamy też na rozpatrzenie dwóch wniosków na remont ulic Sportowej i Kolejowej, które trafiły do MSWiA. RPK jest z kolei w trakcie przygotowywania wniosku na kwotę 1,3 mln zł na wymianę wodociągu przy ul. Kolejowej wraz z nawierzchnią drogi – wyliczał Kulig.

Miasto ma ogłosić przetarg na przeprowadzenie prac na stadionie zaraz po podpisaniu umowy z ministerstwem. Roboty będą dotyczyć m.in. regeneracji murawy na boisku treningowym, odbudowy ogrodzenia i zniszczonej drogi wewnętrznej.

Po zeszłorocznej katastrofie rząd wygospodarował dodatkowe pieniądze dla samorządów na zabezpieczenie przeciwpowodziowe. Na inwestycje w obronność i ochronę ludności Złotoryja ma otrzymać 1,2 mln zł.

– Z tego 600 tys. zł pójdzie na modernizację obiektu, który będzie przeznaczony pod magazyn przeciwpowodziowy – podkreślał

podczas konferencji prasowej wicewojewoda dolnośląski Artur Jurkowski. – Pozostała część środków zostanie przeznaczona na sprzęt i wydatki bieżące. Gmina Złotoryja otrzymała natomiast niecałe pół miliona złotych, z tego 120 tys. zł wydatkuje na zrobienie projektu budowlanego magazynu



cyfrowej, pozostała część ma charakter zakupowy. W niedługim czasie te środki będzie można wprowadzić do budżetów gminnych i realizować zadania. Do 31 grudnia gminy muszą się z nich rozliczyć – zaznaczył urzędnik z Wrocławia, dodając, że na zadania związane z ochroną ludności na Dolnym Śląsku rząd przeznaczył 357 mln zł, z czego 300 mln trafiło do samorządów.

Złotoryjski ratusz ze środków rządowych chce zakupić do magazynu przeciwpowodziowego m.in. pompę wysokiej wydajności, urządzenie do napełniania worków, namioty z wyposażeniem dla ewakuowanych mieszkańców czy

cysterne do wody pitnej.

Ministra sportu na stadionie przywitali młodzi piłkarze Górnika Złotoryja. Borys otrzymał od prezesa Rafała Franczaka pamiątkowy szalik złotoryjskiego klubu, ze starym i nowym logo. Minister umówił się z piłkarzami na mecz na odnowionym boisku.

– Spróbuję przyjechać z ministrem Jakubem Rutnickim, który jest też wielkim fanem piłki nożnej, kiedyś bronił na bramce Sokoła Pniewy – zapowiedział z uśmiechem. Borys apelował do chłopców, żeby nie myśleli tylko o karierze zawodnika i nie poświęcali się

tylko treningom, ale też nauce w szkole, by mieć większe możliwości w życiu. Wspomniał im również o strategii rozwoju sportu w Polsce do roku 2040, nad którą pracuje jego ministerstwo: – Robimy ją z myślą o was, wspólnie z klubami, związkami sportowymi i samorządami.

– Chcemy się włączyć jako miasto do realizacji tej strategii – wszedł mu w słowo burmistrz – mamy w planie wybudowanie Złotoryjskiego Centrum Sportu i Rekreacji. Potrzebujemy do tego wsparcia z ministerstwa. Złożyliśmy wnioski o dofinansowanie, jeden nam przeszedł pozytywnie, na budowę hal tenisowych. W ministerstwie

leżą dwa kolejne: na zadaszone lodowisko i na boisko ze sztuczną nawierzchnią.

– Przeznaczymy prawie 160 mln zł na to, żeby powstały boiska ze sztuczną i żeby młodzi piłkarze mogli trenować przez cały rok i po zmierzchu, przy sztucznym oświetleniu – wtrącił minister.

– Panie ministrze, ale to jest dopiero pół działki, którą mamy do zagospodarowania. Zostaje jeszcze drugie pół – dopowiedział burmistrz i zwrócił się z pytaniem do młodych piłkarzy: – Czego w Złotoryi najbardziej brakuje?

– Basenu! – odrzyknęły dzieciaki.

– Tak. Sercem centrum ma być kryta i pełnowymiarowa pływalnia z basenem rekreacyjnym na zewnątrz. W tej chwili jesteśmy w trakcie opracowywania koncepcji zagospodarowania działki. Gdy będzie już gotowa, przyjadę do pana ministra pokazać, jak to będzie wyglądało – zapowiedział Kulig.

Dodajmy, że minister Borys przywiózł też do Złotoryi oficjalne potwierdzenie zwiększenia dotacji o 1,7 mln zł dla gminy wiejskiej Złotoryja, z przeznaczeniem na budującą się halę Olimpia w Rokitnicy. – Łącznie na tę halę daliśmy już 3 mln zł. To istotne wsparcie infrastrukturalne dla gminy. Ta kwota musi być wydana do końca roku – zapowiedział.

– Te 3 mln to 50 proc. wszystkich wydatków na halę – podkreślał wójt Jan Tymczyszyn. – Cieszę się z tych dodatkowych środków, a jeszcze bardziej z tego, że o 3 miesiące przedłużono termin realizacji programu. Czasu jest mało, musimy się spieszyć z budową, ale jestem dobrej myśli.

(as)

Jak sprawują się autobusy po pierwszych miesiącach

Pół roku od uruchomienia komunikacji miejskiej w Złotoryi minęło 17 października. Autobusy, które zdobywają sobie coraz większą popularność wśród mieszkańców, mają już łącznie na liczniku ok. 40 tys. kilometrów przejechanych po złotoryjskich drogach. Jak przebiega ich eksploatacja i serwisowanie?

We wrześniu uczniowie wrócili do szkół, a wielu dorosłych do pracy, więc liczba pasażerów gwałtownie skoczyła do góry. Solarisami przejechało 16,5 tys. osób, kilka tysięcy więcej niż w miesiącach wakacyjnych. Autobusy na wielu kursach jeżdżą pełne. To pokazuje, że część złotoryjan przyzwyczała się już do miejskiej komunikacji i zostawia swoje samochody pod domem.

Do 6 października mniejszy z solarisów, obsługujący m.in. przystanki na starówce oraz galerię handlową, pokonał 20,5 tys. km, większy, którym złotoryjanie przemieszczają się głównie do zakładów pracy na strefie ekonomicznej, przejechał w tym czasie 15,5 tys. km. Jak się sprawują?

Wg raportów, którymi dysponuje Urząd Miejski w Złotoryi, przez blisko 6 miesięcy miało miejsce

nie więcej niż kilka awarii wymagających zatrzymania autobusu na kilka godzin na zajezdni celem naprawy i wypuszczenia na trasę pojazdu rezerwowego. W tym okresie odnotowano 26 zgłoszeń od kierowców dotyczących mniejszych lub większych usterek, które rozłożyły się niemal po równo w obu elektrobuses. Połowa z tych sygnałów nie potwierdziła się – autobusy sprawdzili specjaliści z autoryzowanego serwisu producenta, Solarisa, i nie znaleźli żadnej awarii (co świadczyć może o tym, że kierowcy uczą się jeszcze cały czas „czytać” pojazdy naszpikowane elektroniką).

W 12 przypadkach zgłoszenia się potwierdziły i usterki, dotyczące głównie nieprawidłowości przy zamykaniu drzwi, ale także problemów z ładowaniem baterii, czujnikami czy wyciekami płynu

chłodniczego, zostały bezpłatnie naprawione.

– Wszystkie usterki są usuwane na bieżąco przez autoryzowany serwis firmy Solaris, w ramach gwarancji – zapewnia Paweł Kochanowski z Urzędu Miejskiego w Złotoryi. – Procedura ustalona z Dolnośląskimi Liniami Autobusowymi, które są operatorem naszej komunikacji miejskiej, przewiduje, że każda najmniejsza usterka lub niepokojący sygnał, którą zauważą kierowcy, zgłaszana jest do dyspozytora, a ten informuje serwis. Informacje o wszystkich nieprawidłowościach i naprawach trafiają też do producenta. Autobusy przechodzą ponadto regularne przeglądy, co znajduje potwierdzenie w książkach serwisowych.

Serwisowaniem złotoryjskich solarisów w ramach gwarancji

zajmuje się firma Hydrosprzęt, która ma kilka oddziałów na terenie Polski. Jak dotąd wszystkie naprawy gwarancyjne pracownicy autoryzowanego serwisu przeprowadzali na zajezdni w Złotoryi.

– Autobusy komunikacji miejskiej, jak każdy sprzęt, mogą ulegać awariom, ale też jak każdy nowy pojazd są objęte procedurami serwisowymi i bezpłatnymi naprawami gwarancyjnymi. Producent w ramach przetargu udzielił aż 72-miesięcznej gwarancji, dłuższej niż konkurencja. I zamierzamy z niej w pełni korzystać, by autobusy były sprawne, bezpieczne i jak najdłużej służyły mieszkańcom miasta. Po liczbie pasażerów widać, że ich uruchomienie było bardzo potrzebne – mówi burmistrz Paweł Kulig, który zapowiada przy okazji nadchodzącą zmianę rozkładu jazdy

i powiększenie obszaru miasta obsługiwane przez elektrobuse. – W najbliższych tygodniach na trasie linii nr 1 znajdzie się ul. Cmentarna i dwa nowe przystanki w okolicach cmentarza komunalnego.

Przypomnijmy, że uwagi dotyczące komunikacji publicznej – również o nieprawidłowościach w jej funkcjonowaniu – mieszkańcy mogą kierować na adres e-mailowy: komunikacja@zlotoryja.pl lub przysyłać je przez formularz umieszczony na stronie internetowej miasta (www.zlotoryja.pl). – Cały czas jeszcze uczymy się wszyscy tej komunikacji miejskiej. Zależy nam w ratuszu na tym, żeby rozkład jazdy był jak najlepiej dostosowany do potrzeb mieszkańców – dodaje burmistrz.

(as)

Pociąg tak, dworzec nie

Budynek złotoryjskiego dworca nie jest na razie priorytetem dla PKP. Spółka nie ujęła go na najnowszej liście obiektów przewidzianych do remontu, mimo że prace przy modernizacji linii kolejowej prowadzącej do najstarszego miasta w Polsce rozkręcają się. W najbliższych latach PKP chce inwestować pieniądze w stacje, przez które pociągi już od dawna jeżdżą. – Będziemy mieli kolej pasażerską w Złotoryi, więc potrzebujemy również schludnego i funkcjonalnego dworca. Nie odpuścimy tego tematu – uspokaja burmistrz Paweł Kulig. I wysłał pismo do PKP.

Latem 2023 r. PKP ogłosiło Lspis dworców, które zamierzało przywrócić do życia w ramach drugiej edycji Programu Inwestycji Dworcowych (w latach 2024-2030). Na liście podstawowej, obejmującej 150 obiektów, znalazł się zabytkowy budynek stacyjny w Jerzmanicach-Zdroju. Dworzec w Złotoryi ujęto na drugiej liście, rezerwowej (liczącej również 150 pozycji), ale nieoficjalnie mówiło się, że złotoryjska stacja PKP może przeskoczyć w tym rankingu wyżej i przejść remont szybciej z uwagi na rewitalizację linii kolejowej do naszego miasta, która właśnie wtedy powoli ruszała. Zapowiadany powrót połączeń pasażerskich miał być dużym atutem Złotoryi. Ratusz liczył na to, że przywrócenie dworca do życia uda się zgrać w czasie z kursami pierwszych pociągów z Legnicy, które obecnie są planowane na 2028 r.

Minęły jednak dwa lata i na liście dworców przewidzianych w najbliższym czasie do remontu nie ma ani Złotoryi, nie Jerzmanic-Zdroju. Nie ma też Programu Inwestycji Dworcowych. Z informacji, jakie przekazało Radio Wrocław biuro prasowe PKP wynika, że opublikowaną w 2023 roku listę dworców do remontu poddano dokładnej analizie i podjęto decyzję, że „w pierwszej kolejności planowane są inwestycje na dworcach położonych przy czynnych liniach

kolejowych, po których kursują pociągi pasażerskie”.

– Opracowane zostały kryteria, według których oceniana była zasadność przeprowadzenia inwestycji na konkretnych dworcach w konkretnym czasie oraz nadaniu im odpowiednich priorytetów – mówi Justyna Gawron z PKP.

W miejsce poprzedniego programu remontowego PKP ogłosiła nowy, pn. Dworce Przyjazne Pasażerom, którego realizacja ma się rozpocząć w tym roku. Zaplanowane zostały 183 inwestycje na 181 dworcach – głównie takich, które są obecnie w siatce połączeń pasażerskich. Nowy program uzależnia bowiem inwestycje od wielkości tzw. potoków podróżnych na konkretnej stacji.

„Głównym celem programu Dworce Przyjazne Pasażerom (DPP) jest poprawa jakości obsługi na dworcach kolejowych dla jak największej liczby użytkowników przy optymalnym wykorzystaniu dostępnych funduszy i prowadzeniu działań inwestycyjnych w taki sposób, aby podróżni i inni użytkownicy jak najszybciej mogli odczuć ich efekty. Pracując nad nowym Programem, PKP postanowiły oprzeć swoje plany na realnych założeniach, wynikach szczegółowych analiz wcześniejszych pomysłów i racjonalnym podejściu do wydawania środków, w myśl zasady, że zainwestowany

pieniądz ma podążać za pasażerem” – czytamy na stronie PKP.

Takie podejście w naturalny sposób wyeliminowało dworzec w Złotoryi, na którym na chwilę obecną pasażerów nie ma żadnych.

Burmistrz Paweł Kulig podkreśla jednak, że decyzja PKP jest zarówno dla niego, jak i mieszkańców niezrozumiała, a także szkodliwa, biorąc pod uwagę wykluczenie komunikacyjne Złotoryi. Samorządowiec zapowiada, że władze miasta będą rozmawiały z PKP oraz parlamentarzystami i przedstawicielami rządu, by znaleźć środki na sfinansowanie modernizacji złotoryjskiego dworca, bowiem w ramach rewitalizacji linii kolejowej zostaną przebudowane tylko perony.

– Nie wyobrażam sobie, żeby dworzec nie został wyremontowany na czas powrotu kolei do naszego miasta – powtarza, przypominając, że ze swojej strony złotoryjski ratusz poczynił już wstępne kroki, by przygotować się na przyjazd pierwszych od 2008 r. składów pasażerskich. – Jest już obiecana bezpłatna komunikacja, która będzie zgrana z odjazdami i przyjazdami pociągów Kolei Dolnośląskich. Trasa autobusu elektrycznego będzie przebiegała obok stacji kolejowej, a dokładnie przez centrum przesiadkowe, które powstanie na ul. Dworcowej. Przetarg na



jego budowę zamierzamy ogłosić jeszcze w tym roku, mamy zapewnione finansowanie dla tego projektu z funduszy europejskich. Dworzec jest więc jedynym brakującym elementem, żeby dostarczyć pasażerom wysokiej jakości produkt kolejowy.

PKP zostawia sobie furtkę w postaci zapowiedzi, że lista rankingowa może być aktualizowana bez konieczności zmiany całego programu. Złotoryjski magistrat przygotował już pismo do PKP, w którym prosi o ponowną weryfikację rankingu i ujęcie dworca kolejowego w Złotoryi wśród zadań podstawowych, przewidzianych do realizacji do końca 2030 r.

„Złotoryja stanowi poważny generator ruchu w celach zawodowych, edukacyjnych, kulturalnych, turystycznych, a także handlowo-usługowych. (...) będzie najbliższą stacją dla mieszkańców okalających gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, w szczególności gmin: Złotoryja, Zagrodno, Krotošzyce i częściowo Świerzawa. Wyżej opisane czynniki wprost odpowiadają na kryteria rankingowe, w oparciu o które tworzona była lista. Dotyczy to przewidywanej średniej liczby

podróżnych, przesiadkowego charakteru dworca, rewitalizacji substancji zabytkowej, proponowanej przez nas funkcji zagospodarowania obiektu po modernizacji czy liczby osób, dla których stacja jest najbliższą” – czytamy w piśmie.

Jest jednak światełko w tym „kolejowym tunelu”. PKP pracuje bowiem nad kolejnym przedsięwzięciem, którego „głównym założeniem jest jeszcze bliższa współpraca z lokalnymi samorządami, a efektem unowocześnienie kolejnych budynków dworcowych w mniejszych miejscowościach”. Efektem programu Dworce dla Samorządów ma być rewitalizacja kolejnych dworców – tych o mniejszym potencjale komercyjnym. Zdecydowaną większość kosztów przebudowy lub remontu ponosiłaby spółka PKP, a po zakończeniu inwestycji takim obiektem zarządzałyby bezpośrednio samorząd lub PKP, przy założeniu zawarcia z gminą, powiatem czy województwem długoterminowej umowy.

Szczegóły programu Dworce dla Samorządów PKP ma opublikować w najbliższym czasie.

(as)

Do wymiany – na czarną i stylizowaną

Wiata śmietnikowa na pl. Uciecha za Złotoryjskim Ośrodkiem Kultury przestanie straszyć. Ratusz zamierza ją zdemontować i postawić nową – stylizowaną na zabytkową, jak w innych częściach starówki.

Wiata za ZOK-iem jest w bardzo złym stanie i nie nadaje się do dalszej eksploatacji, kwalifikując się do rozbiórki. Elementy stalowej konstrukcji są powyginane i skorodowane, a betonowe prefabrykaty, z których zbudowane są ściany, pękają, łamią się i odpadają. Wiata szpeci otoczenie i nie pasuje do historycznego centrum miasta. Dlatego konserwator zabytków zgodził się na jej wymianę.

Nowa będzie mocno przypominała altany na odpady, które złotoryjanie znają już ze zrewitalizowanych podwórek na starówce czy z ul. Chopina. Jej konstrukcja zostanie wykonana ze stalowych profili

ze stylizowanymi elementami kutymi. Całość po malowaniu zyska oczywiście czarny kolor. Jednospadowy dach wykonany będzie z blachodachówki w kolorze ceglającym, dostosowanej do pokryć dachowych wokół.

– Taka konstrukcja i forma wkomponuje nowy obiekt w istniejącą zabudowę zabytkową – słyszymy w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.

Do zadań wykonawcy będzie należało jednak nie tylko postawienie nowej altany – w zakres zlecenia wchodzi również rozebranie starego obiektu i jego utylizacja, wykonanie od nowa utwardzenia terenu o powierzchni ok. 40 m kw. oraz



wybudowanie fundamentów punktowych. Miejsce pod wiatę wyłożone będzie kostką z kłińca bazaltowego w kolorze szarym.

Firma, która złoży najkorzystniejszą ofertę, będzie miała 6 tygodni od podpisania umowy na wykonanie zadania.

(as)

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1465, ze zm.) oraz § 13 uchwały nr 0007. LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.171.2025 z dnia 14 października 2025 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja
Paweł Kulig

Trzy gminy i jedno święto – pedagodzy zjechali do Złotoryi

Nauczyciele odebrali w Złotoryjskim Ośrodku Kultury nagrody z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Nie tylko ci z samej Złotoryi, ale także pedagodzy ze Świerzawy i z terenu złotoryjskiej gminy wiejskiej. Nauczycielskie święto odbyło się w nowej formule międzygminnej. Towarzyszyła mu bogata oprawa artystyczna.

Burmistrz Paweł Kulig zaproponował w tym roku wszystkim samorządowcom z powiatu złotoryjskiego wspólne świętowanie Dnia Edukacji Narodowej, który przypada na 14 października. Zaproszenie przyjęli Jan Tymczyszyn, wójt Złotoryi, oraz Paweł Kisowski, burmistrz Świerzawy, którzy w ten sposób stali się współgospodarzami śródowej uroczystości.

– Chcemy podziękować wam, drodzy nauczyciele, za ciężką pracę, za wasze serce i cierpliwość oraz codzienny trud wkładany w wychowanie naszego młodego pokolenia. Oprócz nagród czeka was dziś na tej sali chwila wytchnienia przy występach artystycznych – zapowiedział Paweł Kulig.

– Cieszę się, że możemy tu, w Złotoryi, wspólnie świętować Dzień Edukacji Narodowej, i to w tak liczonym gronie, bo to okazja, żeby porozmawiać, wymienić się spostrzeżeniami i doświadczeniami. Życzę wam, drodzy nauczyciele, wysokich wynagrodzeń, nie ma tu ze mną pani skarbnik, więc nie będzie na mnie krzyk – zażartował Paweł Kisowski, wzbudzając wesołość na sali, a po chwili dodając już poważnie: – To jest naprawdę ciężka praca, więc powinna być porządnie wynagradzana.

– W Polsce 20 proc. pedagogów jest niezadowolona ze swoich płac – zauważył z kolei Jan Tymczyszyn – natomiast 95 proc. jest zadowolonych z tego, co robi, ze swojej pasji do nauczania. To fenomen na skalę światową, że tak dwie przeciwstawne liczby łączą się i coś z tego wychodzi.



Samorządowcy wręczyli nauczycielom kwiaty i życzyli im m.in. wielu sukcesów odnoszonych na konkursach i olimpiadach przez ich podopiecznych, a także zadowolenia z pracy.

A nagrody z rąk obu burmistrzów i wójta odebrało 18 nauczycieli (ich listę publikujemy obok). Złotoryjski ratusz przyznał też dodatkową nagrodę – dla Danuty Boroch, dyrektorki Szkoły Podstawowej nr 3 im. Henryka Brodatego. – Nie mogłem się nie zgodzić z wnioskiem złożonym przez radę pedagogiczną oraz pracowników administracji i obsługi – tłumaczył z satysfakcją burmistrz Kulig.

Wręczanie wyróżnień przeplatano występy artystyczne przygotowane przez społeczność złotoryjskiej „trójki”. Na scenie prezentowali się wokaliści, były też scenki z życia szkoły w wykonaniu szkolnego kółka teatralnego Złoty Akt, taniec na szarfach i

ten bardziej nowoczesny. Popis swoich nieprzeciętnych umiejętności dała „męska czwórka”, czyli mistrzowie Polski juniorów w akrobatyce sportowej.

Największe brawa publiczności zebrał jednak żywiołowy występ czterech piątoklasistek,

które na mocną ludową nutę zaśpiewały piosenkę „W moim ogródeczku”.

(as)

Nagrodę burmistrza Złotoryi otrzymały: **Ewa Kurasz** – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej i geografii w Szkole Podstawowej nr 1 im. Marii Konopnickiej (35 lat pracy); **Barbara Skorupska** – nauczycielka języka polskiego i języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 1 im. Marii Konopnickiej (8 lat pracy); **Renata Fuchs** – nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 3 im. Henryka Brodatego (37 lat pracy); **Anna Józwiak** – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 3 im. Henryka Brodatego w Złotoryi (39 lat pracy); **Ewa Tylutki** – nauczycielka wychowania przedszkolnego w Przedszkolu Miejskim nr 1 (39 lat pracy); **Monika Gorgolewska** – nauczycielka wychowania przedszkolnego w Przedszkolu Miejskim nr 2 (31 lat pracy) – w jej imieniu wyróżnienie odebrała dyrektorka placówki Jolanta Smolińska.

Nagrodę burmistrza miasta i gminy Świerzawy dostali: **Martyna Karolina Wijatkowska** – nauczycielka współorganizująca proces kształcenia w Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Nowym Kościele; **Joanna Bogumiła Pastwa** – nauczycielka języka niemieckiego i logopedii w Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Nowym Kościele; **Sylwia Klich** – nauczycielka matematyki i chemii w Szkole Podstawowej im. Jadwigi Śląskiej w Sokołowcu; **Magdalena Marcelina Dobroń** – nauczycielka biologii i muzyki w Szkole Podstawowej im. Jadwigi Śląskiej w Sokołowcu; **Anna Chlebosz** – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w Świerzawie; **Daniel Czapiewski** – nauczyciel wychowania fizycznego i geografii w Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w Świerzawie.

Nagrodę wójta gminy Złotoryi otrzymały: **Bożena Buzala** – nauczycielka języka polskiego i od 2009 r. dyrektorka Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica w Wilkowie-Osiedlu; **Jolanta Choczaj** – nauczycielka biologii, geografii i przyrody w Szkole Podstawowej im. Stanisława Staszica w Wilkowie-Osiedlu; **Dorota Wilk** – nauczycielka wychowania fizycznego, od 2006 r. dyrektorka Szkoły Podstawowej w Gierałtowie; **Małgorzata Łukawska** – nauczycielka wychowania przedszkolnego w Szkole Podstawowej w Gierałtowie; **Katarzyna Kądzilska** – nauczycielka informatyki i techniki, od 2022 r. dyrektorka Szkoły Podstawowej w Rokitnicy; **Żaneta Kobylińska** – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej i plastyki w Szkole Podstawowej w Rokitnicy.

Plac zabaw jakiego jeszcze nie było

– Są zachwycone – mówią nauczyciele złotoryjskiej „trójki” o przedszkolakach, które od kilku tygodni mają do dyspozycji dość innowacyjny plac zabaw. Dzieciaki „gotują” z błota, majsterkują i wkręcają śrubki, bazgrzą bezkarnie flamastrem i spuszczają metalowe kulki po specjalnym torze. Całe uśmiechnięte.

Sensoryczny plac zabaw to projekt, który zwyciężył w tegorocznym budżecie obywatelskim. Zdobył głosy blisko 300 złotoryjan. Jego realizacja kosztowała 47 tys. zł. Za te pieniądze na trawniku pomiędzy szkołą a halą Tęcza stanęło 7 interaktywnych urządzeń edukacyjnych, w tym kuchnia błotna, warsztat Eu-Geniusza i tzw. kulodrom.

– Chodziło o to, żeby stworzyć nowoczesną, angażującą dzieci przestrzeń edukacyjno-rozwojową. Czegoś takiego brakuje

w Złotoryi. Tradycyjne place zabaw nie zawsze uwzględniają potrzeby najmłodszych w zakresie rozwoju sensorycznego i nauki przez zabawę. Tutaj dzieci mogą rozwijać kreatywność, zdolności manualne oraz kompetencje społeczne w sposób naturalny – mówi Magdalena Szewczyk, nauczycielka w grupach przedszkolnych w Szkole Podstawowej nr 3 i pomysłodawczyni placu zabaw.

Montaż zabawek odbył się we wrześniu. Od razu zdobyły sympatię najmłodszych pod-

opiecznych „trójki”.

– Bardzo im się podoba, dzieci są ciekawe świata jak widać, spragnione zabaw, w które kiedyś na podwórkach bawili się ich rodzice czy dziadkowie – dodaje pani Magdalena.

Z placu zabaw korzystają dzieci w różnym wieku, zarówno uczniowie SP3, jak i młodszy mieszkańcy Złotoryi. Urządzenia są ogólnodostępne w godzinach otwarcia szkoły, czyli od poniedziałku do piątku od 6 do 17.

(as)



Po kultowym serialu czuła się bezpiecznie nawet w najciemniejszej uliczce

Utalentowana łyżwiarka, pielęgniarka z powołania, a w końcu znakomita aktorka. Nie wierzy w przypadki, wali prawdę prosto w oczy, a u polskich bandziorów „ma poważanie”. Słowem – Maria Pakulnis, artystka, która tka swoje życie z rzucających jej nitkę dobra i serdeczności. Pani Maria spotkała się w kinie Aurum ze złotoryjskimi widzami w ramach 10. Dolnośląskiego Festiwalu Filmowego Złoty Samorodek. Było mocno refleksyjnie i czasem zabawnie.

Maria Pakulnis zauroczyła złotoryjską publiczność: ciepłem, wyjątkową wrażliwością i emocjonalnością. Zabrała widzów w podróż przez swoje życie, momentami trudne. Artystka pochodzi z niewielkiego miasteczka, więc w tej opowieści wiele osób na sali mogło odnaleźć znajome sobie wątki.

By słuchacze mogli lepiej zrozumieć jej duszę jako aktorki, opowiedziała najpierw o dzieciństwie w Giżycku na Mazurach. Dzieciństwo w ubogiej rodzinie, w której czuła się samotna i nieco niezrozumiana. Wynagradzała to sobie na podwórku, w towarzystwie rówieśników.

– Te szalone zabawy na zamrzniętych mazurskich jeziorach, jazda na łyżwach – to wszystko mnie rozwijało jako człowieka, to były chwile szczęścia, kraina jak z baśni, która pobudzała moją wyobraźnię. Nikt nas nie pilnował, cud, że żadne z nas nie zginęło w jakimś przereblu. Dużo wtedy nie mieliśmy, ale mieliśmy siebie – wspominała z nostalgią.

Miłość do łyżew zaowocowała nawet srebrnym medalem mistrzostw Polski, który młoda pani Maria zdobyła na zawodach w Szklarskiej Porębie razem z koleżankami ze szkolnego klubu Czarne Pantery, gdzie trenowała przez 8 lat.

Ale tę szczególną wrażliwość aktorki ukształtowało nie tylko trudne dzieciństwo. Po podstawówce poszła do 5-letniego liceum pielęgniarskiego w Giżycku. – Rodzice nie poświęcali mi zbyt wiele uwagi. Usłyszałam w domu, że mam szybko zdobyć zawód i się usamodzielić – opowiadała. I tak została wykwalifikowaną pielęgniarką. – To była fajna szkoła życia. Przygotowywano nas do służby ludziom, uczono empatii, szacunku do chorych osób. Przeszłam przez wszystkie możliwe oddziały szpitalne, przez trudne praktyki. Od 15. roku życia patrzyłam na cierpiących ludzi, na małe i chore dzieci, na śmierć... Tych chwil wzruszających, wyciskających łzy, nie brakowało. To mnie ukształtowało i wzbogaciło – podkreślała Pakulnis podczas spotkania, które poprowadził dyrektor Zbigniew Gruszczyński.

W szkole pielęgniarskiej otrzymała bardzo solidne przygotowanie medyczne, marzyła nawet, żeby zostać chirurgiem. Ale jej życie zawodowe potoczyło się jednak zupełnie inaczej. Za sprawą polonistki z liceum, Krystyny Drab.

– To była osoba wybitnie inteligentna, zawsze uśmiechnięta, nigdy w życiu nie zgorzkniała, mimo że wiele przeszła. Była takim „lekarstwem” dla każdej dziewczyny w tej szkole, w ciężkich momentach, z którymi się zmagaliśmy na co dzień. Pokazała nam, że w tym siernym PRL-u, szarym, pozbawionym koloru, możemy znaleźć inne życie, normalne i radosne – w

aktorki. Na egzamin pojechała z „Balem w operze” Juliana Tuwima, czym zaskoczyła komisję egzaminacyjną, bo to raczej tekst dla wprawionych aktorów.

– Do egzaminu podeszłam jednak na luzie. Nie przejmowałam się, czy zdam. Miałam przecież fantastyczny zawód, miałam co robić w życiu. Potraktowałam to jako przygodę. Egzaminowali mnie m.in. Łomnicki, Łapicki i Bardini, siedzieli za stolikiem, wszyscy palili papierosy. A ja nagle zapomniałam jednego z tekstów! To była dość surrealistyczna scena, tak to dziś wspominam – mówiła z uśmiechem aktorka. – Podziękowałam grzecznie i chciałam wyjść. Ale mi nie pozwolili. Przemagło-

rodzina – wspominała Pakulnis.

Aktorka opowiedziała też złotoryjskiej publiczności o świecie filmu, w który weszła niedługo po zrobieniu dyplomu. W rozmowie pojawił się m.in. wątek Nadzieży – szefowej mafii, którą zagrała w słynnym serialu „Ekstradycja”. – Miałam po niej totalne poważanie wśród bandziorów w całej Polsce, nigdy w życiu nie czułam się tak bezpiecznie, nawet w najciemniejszej uliczce – śmiała się.

Swoją pierwszą rolę filmową zagrała jednak u Tadeusza Konwickiego, w „Dolinie Issy”. – Po pierwszym dniu zdjęć nie byłam pewna, jak sobie radzę. Konwicki też rzucił do mnie nitkę – nitkę wiary w to, że czuję kamerę – wspominała artystka. – Miałam szczęście ogromne, że trafiłam na wielu mądrych i zdolnych ludzi, którym mnóstwo zawdzięczałam. Ludzi, którzy mi pomogli. Będę zawsze to pamiętała. Stąd tytuł tego wywiadu-rzeczki ze mną, który ukazał się w formie książki: „Moja nitka”.

Który swój film najbardziej lubi? – Każdy – odpowiada Maria Pakulnis. – Nie rozgraniczam ich, bo każdy jest zupełnie inny od poprzedniego, a każda postać, którą grałam, była fascynująca i nauczyła mnie czegoś. Bo ja niewiele wiedziałam o życiu. Ale poznawałam psychikę moich kolejnych postaci,

odkrywałam człowieka. Musiałam to przetrwać w sobie. Na tym polega aktorstwo. Muszę być prawdziwa, grając, żeby widz zobaczył tę postać, a nie tylko mnie, aktorkę. To jest najważniejsze w aktorstwie: prawda! Rozmiar roli nigdy nie miał dla mnie znaczenia. Przecież w filmie „Johnny” zagrałam małą rolę i zostałam za nią pięknie nagrodzona, czego się w ogóle nie spodziewałam.

Aktorka, choć zagrała dziesiątki znakomitych ról filmowych i teatralnych, podkreślała jednak w ZOK-u, że jej życie zawodowe nie zawsze było usłane różami. – Bo ja lubię prawdę. Za to, że reagowałam wprost, a nie umiałam uprawiać dyplomacji, dostawałam po tyłku w życiu. Zdziorna jestem, z Litwy pochodzę, mam po przodkach litewski charakter. Nigdy nie potrafiłam kalkulować, że mi się coś opłaci. Na pewno nie

zagrałam przez to wielu rzeczy, które powinnam była zagrać. Ale widocznie tak miało być, taki mój los. Idę małymi krokami przez całe życie. Pracuję już 46 lat, więc jestem spełniona i o niczym już nie marzę, co przyniesie los, to przyniesie. A teraz właśnie mi przyniósł, bo zaczynam serial na Netflixie. Otrzymałam rolę, jakiej jeszcze nie grałam, ale na razie nie mogę nic więcej powiedzieć – zdradziła.

Aktorka zaczynała zdjęcia już dwa dni później, dlatego nie mogła uczestniczyć na gali rozdania zwycięzcom festiwalu Złoty Samorodek, za co przeprosiła publiczność.

– Jestem jednak ogromnie wdzięczna, że zostałam przez was zaproszona, że jestem w Złotoryi, po raz pierwszy zresztą. Poznałam tutaj wspaniałych ludzi, poznałam teraz, a jakbym znała ich 100 lat – zaznaczyła pani Maria ze wzruszeniem. – Dziękuję za dzisiejsze płukanie złota, cieszę się bardzo z tych fiolek ze złotem, które dostałam na pamiątkę. Popłynęło jednak dziś do mnie nie tylko złoto, ale też wiele dobra, mnóstwo ciepła od ludzi. Było tyle pięknych chwil, niekoniecznie euforycznych, dowcipnych, tylko ważniejszych, w kontakcie zwyczajnym ludzkim, w których można przez chwilę być sobą i niczego nie udawać.

Aktorze za przyjazd kwiatami podziękował Paweł Kulig. – Cieszę się, że tak piękna, naturalna dama polskiej sceny teatralnej i kinowej zagościła na naszym złotoryjskim festiwalu. My tacy właśnie w Złotoryi na co dzień jesteśmy, mamy otwarte i gorące serca, mimo że mieszkamy w Krainie Wygasłych Wulkanów – tłumaczył burmistrz, zachęcając artystkę, żeby częściej zaglądała do Złotoryi, choćby na przyszłoroczne mistrzostwa Europy.

– Będę przyjeżdżać, tylko mnie zaproszcie – odpowiedziała z uśmiechem pani Maria, która na koniec życzyła złotoryjanom, by nigdy nie zachorowali na najgorszą chorobę świata: obojętność. – Mało mamy uważności na drugiego człowieka. Dostrzegajmy siebie, rzucajmy do siebie nitki dobra, radości, życzliwości, uśmiechu, bo czasem jeden gest może bardzo nam pomóc. Jak się zapomina o sobie, to wtedy się rodzi zło. Nie musimy się przecież kochać, ale szanujmy siebie nawzajem.

(as)



Złoty samorodek to nie tylko nazwa

Ambitne, bardzo dobrze zrobione, pokazujące prawdziwe życie. I wszystkie bardzo ciekawe – tak o filmach, które trafiły do finału tegorocznego Dolnośląskiego Festiwalu Filmowego Złoty Samorodek, mówił podczas otwarcia imprezy jej dyrektor, Zbigniew Gruszczyński. I nie mylił się, co potwierdzają jurorzy i mieszkańcy, którzy wzięli udział w bezpłatnych projekcjach w kinie Aurum.

To był jubileuszowa edycja Złotego Samorodka. Po raz 10. nagrodzeni zostali twórcy, którzy są na początku swojej kariery (aż 28 z 30 finałowych produkcji to dzieła absolwentów szkół filmowych). O tym, do kogo trafią premie pieniężne i statuetki Złotego

nas usatysfakcjonowały. Mielismy czasami problem z wyborem, gdyż ich poziom był zbliżony – usłyszeliśmy od drugiej jurorki, Małgorzaty Danczewicz.

– Jeśli chodzi o animacje, to były one bardzo różne. Prezentowały różną technikę i sposoby opowia-

two dysponujemy regionalnym funduszem filmowym, który w ciągu ostatnich 12 miesięcy udało nam się zwiększyć pięciokrotnie. Dzisiaj dolnośląski fundusz filmowy jest drugim co do wartości w naszym kraju. Z 500 tysięcy złotych, wzrósł do 2,3 miliona. Zapewniam pana burmistrza, że z naszej strony to nie jest jednorazowe wsparcie i bardzo chętnie spotkamy się tutaj za rok – zapewnił Jarosław Rabczenko.

Wręczanie nagród autorom najlepszych filmów rozpoczęło się od kategorii „animacja”. – Konkurencja w tej kategorii była wyjątkowo silna. Wszystkie filmy były bardzo dobre, plastycznie wyjątkowo ciekawe, narracyjnie świetnie opowiedziane i technicznie poprawne. Gratuluję w imieniu całego jury wszystkim, którzy wysłali na festiwal swoje prace – powiedziała Małgorzata Danczewicz, która z Pawłem Kuligiem i Jarosławem Rabczenko wręczała nagrody twórcom animacji.

jego wnuczka” (reż. Jan Seraphim) – obraz o artyście z Bolesławca, który po występach w Paryżu będąc już na emeryturze, wprowadza w świat sztuki mimicznej swoją wnuczkę.

– Gratuluję wszystkim twórcom, nie tylko tym, których filmy dotarły do finału. Polski film dokumentalny zawsze miał się dobrze i po obejrzeniu konkursowych produkcji, nadal jesteśmy przekonani, że on nadal ma się dobrze. Jesteście państwo ludźmi, którzy są przede wszystkim bardzo wrażliwi społecznie. Oglądając wszystkie filmy można powiedzieć, że ten festiwal nie nazywa się Złoty Samorodek, ale jest złotym samorodkiem – powiedział Krzysztof Lisowski, który pomagał wręczać nagrody w tej kategorii.

Jeśli chodzi o filmy fabularne, to nagrody miała wręczać m.in. Maria Pakulnis, ale pod jej nieobecność zrobił to Dawid Gryza, jedna z osób, która obejrzała wszystkie filmy (187) i wybrała

la), drugie „Matka” (reż. Sebastian Kwidziński) – historia o kobiecie, która wychodzi na wolność po odsiedzeniu wyroku za zabójstwo swojego męża Andrzeja i przyjeżdża do rodzinnej miejscowości, by spotkać się ze swoim jedenaścioletnim synem, zwyciężył zaś film „Hercklekoty” o młodym i prostym chłopaku, który każdą wolną chwilę poświęca samotnemu wychowaniu dwunastoletniej córki, ale jego porywczność doprowadza do nieszczęścia (reż. Eliza Godlewska i Alan Ruczynski).

Była także nagroda specjalna, która trafiła do rąk Julii Medoń za „Death”.

Na zakończenie burmistrz podziękował ze sceny inspirowanemu festiwalu (Iwone i Robertowi Pawłowskiemu, którzy nie byli obecni na widowni), dyrektorowi Zbigniewowi Gruszczyńskiemu za realizację, pracownikom ZOK-u i wszystkim, dzięki którym Złoty Samorodek odbywa się od 10 lat.

Organizacja takiego przedsięwzięcia wymaga pomocy materialnej, której organizatorowi udzielają: gmina miejska Złotoryja, Fundacja KGHM Polska Miedz, Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu, budżet samorządu województwa dolnośląskiego, Vitbis, Günthart, Gold Hotel.

Przypomnijmy, że pierwszy Złoty Samorodek odbył się w 2016 r. – Zaczynaliśmy od 25 filmów, teraz mieliśmy ich zgłoszonych 187. W pandemii sądziliśmy, że ten festiwal przestanie istnieć, ale to właśnie wtedy coś tąpnęło i po raz pierwszy wpłynęło na konkurs aż 150 filmów. Pandemia minusów miała dużo, natomiast wyzwoliła też bardzo wiele pozytywnych rzeczy, przede wszystkim uwalniając ludzkie emocje, z korzyścią dla naszego festiwalu – wyjaśnia Zbigniew Gruszczyński.

(as)



Samorodka, decydowała trójka jurorów: aktorka Maria Pakulnis, filmoznawczyni Małgorzata Danczewicz i Krzysztof Lisowski, socjolog związany z Lubuskim Latem Filmowym.

– Ja oceniałam tylko animacje i filmy dokumentalne, gdyż w kategorii filmów fabularnych znalazła się produkcja, w której gram jedną z ról. Jestem pod ogromnym wrażeniem. Były długie dyskusje. Skupialiśmy się na tym co poruszyło nas, czyli ludzi związanych z branżą. To jest bardzo budujące, że są młodzi ludzie, którzy robią wspaniałe rzeczy. Chwała organizatorom, że pielęgnują ten festiwal. Bardzo się cieszę, że tutaj przyjechałam. Niektóre filmy zrobiły na mnie duże wrażenie. Ogólnie jako trójka jurorów byliśmy zgodni podczas wydawania werdyktu. Na festiwalu spotkaliśmy się z filmami, które bardzo dotykają życia, młodych ludzi czy bardziej dojrzałych. Ja jestem bardzo zbudowana młodymi ludźmi, których filmy mogliśmy oglądać. Trzymam za nich kciuki – powiedziała Maria Pakulnis, z którą rozmawialiśmy dzień przed galą finałową, zanim wyjechała ze Złotoryi. – Wasze miasto bardzo mi się podoba. Inaczej bym tu nie przyjechała. I nie mówię tego z grzeczności. Odczuwam tutaj solidność i pasję przy organizacji festiwalu. Dyrektor festiwalu, Zbigniew Gruszczyński, robi to od tylu lat. Wszyscy mieszkańcy powinni być z tego dumni i powinni tłumnie chodzić do kin – dodała aktorka.

– Poziom filmów był bardzo dobry. Zdecydowanie zaawansowany w porównaniu do wcześniejszych. Filmy swoim poziomem bardzo

dania, więc to było bardzo ciekawe i bardzo interesujące. Mam porównanie z innymi festiwalami, np. Lubuskim Latem Filmowym, dużo większym festiwalem, i jeśli chodzi o fabuły i dokument (tam nie mają kategorii „animacja”), to poziom na Złotym Samorodku jest bardzo dobry – dodał Krzysztof Lisowski.

Galę finałową festiwalu rozpoczęła muzyczny występ zespołu Scena pod Regałem, który łącznie pojawił się na scenie 3 razy, prezentując słuchaczom piosenki znane z filmów i seriali. Następnie uczestników filmowych zmagani, widzów oraz zaproszonych gości powitał dyrektor Zbigniew Gruszczyński. Po nim głos zabrał gospodarz naszego miasta.

– Szanowni państwo, spotkaliśmy się aby uczcić jubileuszową galę Dolnośląskiego Festiwalu Filmowego Złoty Samorodek. To ogromny zaszczyt i duma dla naszego miasta móc gościć przez dekadę tak wybitnych i utalentowanych twórców. Ten festiwal wpisał się na trwałe w historię Złotoryi i Dolnego Śląska. Chcemy, aby rozrastał się coraz bardziej. Aby to było możliwe, muszą być odpowiedzialni partnerzy. Dzisiaj chciałbym podziękować panu Jarosławowi Rabczenko, członkowi zarządu województwa dolnośląskiego, za to, że wsparł ten festiwal, i myślę, że to nie będzie jednorazowe wsparcie, tylko trwałe – powiedział burmistrz Paweł Kulig.

– Dziesiąta muza to szalenie ważny obszar w działalności samorządu województwa, ponieważ w naszej strategii bardzo silny nacisk kładziemy na rozwój sztuki filmowej. Jak każde wojewódz-



Miejsce 3. zajął film „Walentyńki” w reżyserii Sonii Mossoczy (opowieść o tym, jak irytujący mogą być zakochani ludzie), 2. przypadło „Amazonce”, poruszającej temat raka piersi jako doświadczenia wpływającego na psychikę, ciało i kobiecą tożsamość (reż. Aleksandra Piekarska), a zwyciężyło „Death” (reż. Julia Medoń), czyli krótka animacja wiersza Joe Brainarda, który opowiada o śmierci.

Wśród filmów dokumentalnych kolejność wyglądała następująco (od miejsca 3. do 1.): „Pan Szewc” (reż. Michał Łukowicz) – film o dyplomowanym polonistce, który rzucił pracę w szkole i otworzył warsztat szewski na starym dworcu w Czechowicach-Dziedzicach, „Wózki na Machu Picchu” – opowieść o sześciu osobach z niepełnosprawnościami, które zdobyły „siódmy cud świata” (reż. Agnieszka Kledzik) oraz „Mim i

produkcje, które trafiły do finału. W tej kategorii trzecie miejsce zajął obraz „Honey Bunny”, opowiadający o żonie, która w tajemnicy przed mężem zatrudniła się jako przytulaczka w salonie płatnego przytulania (reż. Gracjana Piechu-



Mało butelkomatów. Jak złotoryjskie sklepy są przygotowane do zwrotu kaucji?

Tylko w dwóch złotoryjskich marketach stoją już recyklaty gotowe do przyjmowania butelek i puszek po napojach. Reszta będzie na razie improwizować, więc osobom starszym oddawanie opakowań może trochę przypominać czasy PRL-u. Jak sklepy wielkopowierzchniowe są przyszykowane do systemu kaucyjnego? Sprawdzali to w połowie października pracownicy Urzędu Miejskiego w Złotoryi. Jest różnie, ale jeden wiosek jest zdecydowanie pozytywny: spora część złotoryjan jest już przygotowana na eksperyment z kaucją i na wycieczki z pustymi butelkami do sklepu.

Czeka nas, konsumentów, mała rewolucja, jeśli chodzi o zakupy i zbiórkę odpadów. Rewolucja pod hasłem „systemu kaucyjnego”. Brzmi poważnie, ale wszystko opiera się na prostych zasadach. Mianowicie przy zakupie produktów w butelkach i puszkach pobierana będzie od nas dodatkowa opłata – kaucja, która zostanie nam zwrócona w momencie oddania pustego opakowania do punktu zbiórki (jakiegokolwiek, niekoniecznie do tego, w którym dokonaliśmy zakupu). Taki mechanizm ma zwiększyć poziom recyklingu i zmniejszyć zaśmiecenie środowiska naturalnego. System obejmie zarówno butelki plastikowe do 3 litrów, jak i puszki metalowe do 1 litra oraz szklane butelki wielokrotnego użytku do 1,5 litra.

Wysokość kaucji – 50 gr lub 1 zł – będzie uzależniona od rodzaju opakowania. Odpowiednią kwotę znajdziemy zarówno na paragonie, jak i specjalnym oznaczeniu widniejącym na etykiecie umieszczonej na pojemniku z napojem. Paragonem jednak wcale nie musimy zawracać sobie głowy – nie będzie potrzebny do zwrotu, wystarczy czytelna etykieta i niezgnieciona butelka lub puszka.

System kaucyjny wszedł w życie 1 października. Ale na razie raczej tylko w teorii, bo na półkach sklepowych nie ma jeszcze opakowań z kaucją. Specjaliści oceniają, że w praktyce zacznie działać dopiero na przełomie tego i następnego roku. Z rozmów z personelem złotoryjskich supermarketów i dyskontów wynika, że pierwszych opakowań objętych kaucją sklepy spodziewają się dopiero w grudniu – najpierw każdy chce wyprzedać stary towar, w butelkach bez kaucji (jest na to czas do stycznia).

Przypomnijmy, że tylko sklepy o powierzchni powyżej 200 m kw., które sprzedają napoje w butelkach i puszkach, mają obowiązek ich odbierania od konsumentów. System obejmuje także mniejsze punkty sprzedaży, o ile można w nich kupić napoje w szklanych butelkach wielokrotnego użytku. Sklepy liczące do 200 m kw. mogą same zdecydować, czy chcą dołączyć do systemu kaucyjnego.

Jak będzie się odbywał zwrot butelek i puszek w złotoryj-

skich marketach? Z informacji zebranych przez magistrat wynika, że zdecydowana większość sieci handlowych zamierza zainwestować w automaty kaucyjne, fachowo nazywane recyklatami, a potocznie – butelkomatami. To urządzenie, które przyjmuje puste butelki i puszki, skanuje ich kod kreskowy i rozpoznaje, czy są objęte systemem kaucyjnym. Po zaakceptowaniu opakowania recyklat drukuje paragon z kwotą kaucji do zwrotu. Można ją odzyskać przy kasie podczas kolejnych zakupów, korzystając z rabatu.

Na chwilę obecną tylko w dwóch marketach w Złotoryi na klientów czekają takie automaty: w Lidlu i Aldim. W tym pierwszym urządzenie stoi na hali sprzedażowej, obok kas, w drugim znajduje się w przeszklonym przedsionku. W Aldim urządzenie uruchomione zostało pod koniec sierpnia, na zasadach testowych, w ramach promocji nadchodzącego systemu kaucyjnego. Przez cały wrzesień klienci mogli do niego wrzucać butelki plastikowe i puszki nieobjęte kaucją. Otrzymywali 10 gr za każde opakowanie, dzięki czemu mogli obniżyć sobie rachunek za zakupy. – Zainteresowanie było naprawdę spore – twierdzą pracownicy Aldiego. Akcja została zawieszona z dniem 1 października. Urządzenie jest sprawne, ale jest już zaprogramowane na przyjmowanie tylko butelek oznaczonych systemem kaucyjnym. Paragon, który otrzymamy za takie opakowania, będzie można wykorzystać w sklepie przez 30 dni.

Inaczej jest w Lidlu, gdzie nadal można uzyskać po 10 gr za butelkę plastikową o pojemności do 3 l czy metalową puszkę. Niemiecka sieć również wprowadziła jeszcze przed październikiem, czyli przed wejściem w życie systemu kaucyjnego, pilotażowy program odbioru opakowań, ale nie zdecydowała się na razie na jego zawieszenie. Lidlowski recyklat przyjmuje butelki plastikowe i puszki (zwrot opakowań szklanych objętych kaucją ma się odbywać przy kasach). I ma pełne „ręce” roboty. – Czasem nie nadążamy z opróżnianiem komór na opakowania – przyznają nieoficjalnie pracownicy

marketu. To może świadczyć o tym, że spora część złotoryjan jest już mentalnie nastawiona na system kaucyjny.

Co ciekawe, w Lidlu pieniądze z kaucji będą do odzyskania nie tylko jako rabat przy zakupach – sieć da też możliwość odbioru gotówki. Bon rabatowy będzie ważny 30 dni.

Jednak w większości złotoryjskich sklepów podobne recyklaty są na razie śpiwką przyszłości, a ich pojawienie się to raczej perspektywa miesięcy niż tygodni. Jak zatem sklepy zamierzają realizować ustawowy obowiązek zwrotu kaucji?

W Stokrotce opakowania z kaucją będą przyjmowane do specjalnych koszy ustawionych przy kasach, które czekają już w



gotowości na magazynie. Podobnie jest w Dino, tyle że tu zamiast koszy do dyspozycji klientów będą worki. Paragony ze zwrotem kaucji będzie można zrealizować przy kasie podczas robienia zakupów.

Butelki i puszki z kaucją będą też na razie przyjmowane przy kasach w złotoryjskich Biedronkach. Klienci będą składać opakowania w przygotowanych przez personel kartonach. Butelkomatu nie ma jeszcze nawet w największej placówce sieci, przy ul. Legnickiej. Choć ma się pojawić – na parkingu przy sklepie. Kiedy? Tego na razie nie wiadomo.

W Delikatesach Centrum na Legnickiej pracownikom magistratu

nie udało się na razie uzyskać informacji, jak będzie wyglądał zwrot opakowań kaucyjnych.

A co z Netto? Sieć znalazła swój sposób na system kaucyjny. Butelki i puszki będą przyjmowane na magazynie, od strony hali sprzedażowej. Wystarczy poinformować pracownika sklepu o chęci zwrotu opakowań. Personel jest już wyposażony w mobilny terminal z drukarką, którym będzie skanować butelki oraz puszki i umieszczać je w workach. Klient otrzyma bon z informacją o kwocie kaucji do zwrotu, który będzie mógł zamienić na rabat przy zakupach w terminie 48 godzin.

(as)

Złotoryjanie pobili samych siebie

Góra śmieci w Złotoryi znowu urosła. Podczas ostatniej zbiórki odpadów wielkogabarytowych i tekstylnych na PSZOK zwieziono prawie 20 t staroci. To jeszcze więcej niż przy poprzedniej akcji w czerwcu tego roku.

10 tys. 20 kg gabarytów i 4 tys. 560 kg zużytej odzieży – taki jest wynik zbiórki, która została przeprowadzona na terenie Złotoryi w ostatni czwartek i piątek września. To o półtorej tony więcej niż 3 miesiące wcześniej.

Koszt akcji? 30 tys. 841 zł, z czego większość pójdzie na zagospodarowanie i transport odpadów. Za zwiezienie starych gratów z boksów śmietnikowych RPK policzy sobie 10 tys. 800 zł. Urząd Miejski w Złotoryi za wszystko zapłaci z części budżetu miasta przeznaczonej na gospodarke odpadami, która finansowana jest z opłat mieszkańców.

– Takie zbiórki organizujemy po to, aby ułatwić mieszkańcom pozbywanie się odpadów, które nie mogą trafić do zwykłych pojemników – podkreślają pracownicy złotoryjskiego magistratu. – Jeżeli ktoś z różnych względów nie mógł skorzystać z akcji, to zapraszamy do przywiezienia odpadów do PSZOK-u na pl. Sprzymierzeńców 6c.

Nie wszyscy złotoryjanie respektowali reguły zbiórki, ignorując informacje przekazywane wcześniej przez magistrat i dostarczając dodatkowej roboty pracownikom RPK. Porozrywane worki z odzieżą, która wymagała

ponownego zapakowania przed załadunkiem, wynoszenie pod boksy odpadów innych niż gabaryty czy tekstylia (np. zmieszanych, papieru czy szkła) oraz wystawianie ich już po zakończonej zbiórce – te patologiczne zjawiska wciąż powtarzają się podczas akcji prowadzonej przez miasto.

Na ul. Leszczyńskiej mieszkańcy pomylili zbiórkę z zabawą w dzikie wysypisko. Odpady wielkogabarytowe i tekstylia uzupełnili dużą porcją kartonów, starych opon czy farb (na zdjęciu). W dodatku bez jakiegokolwiek posegregowania. – Wystarczy przecież to wszystko zapakować i przywieźć na PSZOK!

– irytowali się pracownicy magistratu i RPK.

Sprawców zaśmiecenia terenu na Leszczyńskiej nie udało się ustalić. RPK zabrało wszystkie odpady. Rachunek wystawi ratuszowi, który zapłaci za niego z opłat za zagospodarowanie odpadów wnoszonych przez mieszkańców – także tych stosujących się do zasad, segregujących solidnie swoje śmieci i czytających ze zrozumieniem komunikaty dotyczące zbiórki.

Kolejna zbiórka odpadów wielkogabarytowych oraz tekstylnych zaplanowana jest na grudzień tego roku, przed świętami Bożego Narodzenia. (as)



Piękny jubileusz Zespołu Szkół

10 października w Złotoryjskim Ośrodku Kultury odbyła się uroczystość związana z 55-leciem Zespołu Szkół Zawodowych w Złotoryi.



Warto wspomnieć, że szkoła wykształciła wielu znanych polityków, artystów, ludzi nauki, nauczycieli, trenerów, wybitnych sportowców, do których należą: dr hab. Bartosz Listwan (profesor Uniwersytetu Śląskiego, kompozytor, muzyk, wokalista, pedagog, autor tekstów oraz solowych projektów artystycznych); dr hab. Przemysław Wołczek (profesor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu); dr hab. Dariusz Sobotkiewicz (profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego – wydział ekonomii i zarządzania, autor książki „Marketing – zagadnienia podstawowe w kategorii biznes i finanse”); dr Mariusz Florczyk (profesor Uniwersytetu WSB w Toruniu, dr nauk w dziedzinie zarządzania, wykładowca aka-

demicki); Karolina Szymczak-Adamczyk (aktorka i modelka mieszkająca w Los Angeles); Roman Żurek (artysta kabaretowy, założyciel kabaretu Neo-Nówka, współautor książki „Neo-Nówka, schody do nieba”); Edward Sarul (wybitny polski lekkoatleta, kulomiot, mistrz świata w pchnięciu kulą z 1983 r. w Helsinkach, 6-krotny mistrz Polski, triumfator pucharu Europy w 1983 r. w Londynie); Wojciech Świecik (mistrz świata w akrobatyce sportowej, wielokrotny mistrz Polski w latach 1974-1982); Anna Finner-Zborowska (dwukrotna mistrzyni Europy w bieganiu po schodach, a także sześciokrotna mistrzyni Polski, mistrzyni świata z Los Angeles z 2017 r. służb mundurowych w bieganiu po schodach); Mariusz Zieliński (mistrz Polski seniorów z 1999 r. w tenisie ziemnym); Piotr

Horbacz (wielokrotny mistrz i wicemistrz Polski seniorów w akrobatyce sportowej, współtwórca spektakli grupy Ocelot); Paweł Horbacz (wielokrotny wicemistrz Polski seniorów, srebrny medalista mistrzostw Europy w akrobatyce sportowej, dwukrotny rekordzista Guinnessa w sportach ekstremalnych).

Wielu z nich nie udało się przybyć na uroczystość, ale obecny był m.in. Bartosz Listwan, który zaprezentował krótki recital.

Podczas imprezy można się było przekonać, że w murach szkoły znajduje się więcej talentów. Udowodnili to uczniowie recytujący wiersze i śpiewający piosenki.

Oficjalna część imprezy zakończyła się wręczeniem dyrektorki szkoły gratulacji przez zaproszonych gości.

Następnie wszyscy udali się do SP 1 na poczęstunek i wspólne rozmowy.

(ms)



Ten jubileusz to nie tylko święto szkoły, ale całej społeczności, która ją tworzy – powiedział po przywitaniu obecnych dyrektor ZSZ Zbigniew Mularczyk, który następnie przybliżył historię oraz obecną działalność szkoły.

– To wielki dzień dla społeczności szkolnej i dla całego powiatu. Dla mnie to wydarzenie ma szczególne znaczenie, gdyż jestem absolwentem tej szkoły i z dumą patrzę, jak się rozwija. Dziękuję dyrektorowi, nauczycielom, pracownikom i uczniom za budowanie jej pozytywnego wizerunku – dodał starosta Rafał Miara, któremu na scenie towarzyszyła zastępczyni Beata Gralak.

– 55 lat to kawał historii Złotoryi i szkoły. Ja dzisiaj mam szczególny jubileusz, gdyż dokładnie 25 lat temu kończyłem tę szkołę i jestem dumny jej absolwentem. Będzie ona zawsze w moim sercu – mogliśmy usłyszeć z ust burmistrza Pawła Kuliga.

55 lat to bardzo dużo, dlatego też próba streszczenia historii placówki z trudem zamknęła się w 3 godzinach.

Były wspomnienia wyświetlane w formie kronik, były gratulacje i podziękowania.

Podczas pokazu kronik przedstawiono wszystkich dyrektorów ZSZ, którymi byli: Marian Kowalczyk (1970-1974), Aleksander Biedak (1974-1982), Jan Grogulski (1983-1991), Wiesław Woźniak (1991-2006), Henryka Lasoń (2006-2007), Andrzej Kuna (2007-2007), Agnieszka Markiewicz (2008-2012), Jan Kotylak (2012-2022), Zbigniew Mularczyk (od 2022 do dziś).



Dzień patrona i ślubowanie

16 października w Liceum Ogólnokształcącym w Złotoryi odbyła się uroczysta akademia z okazji dnia patrona, św. Jana Pawła II.

Papież Polak jest dla nas szczególną postacią, patronem szkoły. Był osobą, która pokładała nadzieję w młodych i stawiała wysokie wymagania w kształtowaniu pełni człowieczeństwa – powiedziała na przywitanie dyrektorka szkoły Beata Franczak.

– Patron jest dla szkoły punktem odniesienia i wzorem w świecie pełnym wyzwań. Jan Paweł II to autorytet duchowy i moralny, a przede wszystkim człowiek głęboko wierzący w młodych ludzi – dodał starosta Rafał Miara.

– Bardzo się cieszę, że mogę dzisiaj po raz pierwszy być wśród was i razem z wami świętować dzień patrona, który daje piękny wzór człowieka potrafiącego łączyć wiarę, rozum i serce – powiedział proboszcz parafii

św. Jadwigi ojciec Wawrzyniec Wojtyra.

Większa część uroczystości to oczywiście przybliżenie postaci papieża Polaka, jego działań i rozmyślań.

Jednak jednym z ważnych punktów apelu było ślubowanie pierwszoklasistów na sztandar szkoły, który trzymał przed nimi nowy poczet sztandarowy.

(ms)



W ludziach siła medycyny, nie w budynkach

Wystawę poświęconą dziejom złotoryjskiej służby zdrowia można oglądać od kilku dni w Bacalarusie. Powstała dzięki staraniom dwójki pasjonatów związanych z Towarzystwem Miłośników Ziemi Złotoryjskiej. Znajdziemy na niej wiele ciekawych eksponatów, zdjęć i wspomnień dotyczących szpitali i przychodni w najstarszym mieście w Polsce.

Pomysł wystawy zatytułowanej „Złotoryjska służba zdrowia 1211-1979” wyszedł od Janiny Kałuży, społeczniczki i byłej złotoryjskiej pielęgniarki, oraz Przemysława Markiewicza, znanego kolekcjonera pamiątek po dawnej Złotoryi. Oni są też jej twórcami, a pani Janina opracowała ponadto – w oparciu o wspomnienia koleżanek i inne źródła – kronikę poświęconą leczeniu w Złotoryi. To rozszerzona wersja ekspozycji, dostępna na miejscu dla zwiedzających wystawę.

– Służba zdrowia to temat, który jak najbardziej wszystkich nas dotyczy, bo albo jesteśmy personelem medycznym, albo byliśmy pacjentami, jeśli nie w szpitalu, to w ośrodku zdrowia – uśmiecha się Janina Kałuża.

Pomysłodawczyni całego wydarzenia przygotowała też prelekcję, która poprzedziła



otwarcie wystawy i którą wygłosiła w tradycyjnym stroju pielęgniarskim. Zaprezentowała w niej w pigułce dzieje złotoryjskiego szpitalnictwa: od przytułku, czyli namiastki szpitala, ulokowanego przy bramie dolnej, na ul. Legnickiej, poprzez lazaret klasz-

torny, lecznice przy ulicach Marii Konopnickiej (wcześniej Skarbowej) i Szpitalnej aż po budowę obecnego szpitala przy Hożej. Była też mowa o kolejnych siedzibach ośrodka zdrowia.

Autorka prelekcji skupiła się jednak najbardziej na ludziach,

którzy po II wojnie światowej tworzyli podwaliny pod system opieki zdrowotnej w naszym mieście, w tym na dwojgu pionierach: lekarzu Henryku Borejce i pierwszej pielęgniarce Marii Wolskiej-Bielskiej.

– Niech pamięć o tych, którzy tworzyli złotoryjski szpital, pozostanie w nas jako świadectwo, że prawdziwa siła medycyny jest nie w budynkach, lecz w sercach ludzi, którzy z pokorą i troską pochylają się nad człowiekiem – podsumowała swoje wystąpienia pani Janina.

W prelekcji i otwarciu wystawy wzięło udział wiele osób związanych dawniej i obecnie ze służbą zdrowia, pojawił się także burmistrz Paweł Kulig, dla którego również była to podróż lekko sentymentalna. – Swoją karierę zawodową zaczynałem właśnie w złotoryjskim szpitalu, gdzie pracowałem

przez 3 lata do roku 2004. Poznałem tam wiele z tych osób, które dziś możemy oglądać tutaj na historycznych zdjęciach – mówił samorządowiec w Bacalarusie.

Wystawa prezentowana jest w siedzibie TMZZ przy ul. Szkolnej 1. Można ją zwiedzać bezpłatnie.

– Mamy na wystawie ogrom eksponatów, warto więc przyjść i przyrzeć się temu. Ja, gdy zobaczyłam narzędzia dentystryczne, te wszystkie wiertła, to już wiem, dlaczego nie lubię chodzić do dentysty – uśmiecha się Wioletta Michalczyk, prezeska TMZZ.

Wystawa będzie dostępna do grudnia, codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 10-12, ale można się też umówić na konkretny dzień, dzwoniąc na telefon 571 254 858.

(as)

Z tej okazji 21 października odwiedzili ją młodzi mieszkańcy naszego miasta, dla których przygotowano liczne atrakcje. Pierwsi w majsterńi zameldowali się uczniowie klasy pierwszej SP nr 3. Okazało się, że niemal wszyscy już wcześniej mieli okazję bawić się w strefie, która bardzo przypadła im do gustu, a najbardziej dmuchawa, w której latały sowy, wykonane własnoręcznie przez dzieci.

Następnie dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 2 miały do wykonania dowolną maszynę latającą, które na koniec zajęć zostały umieszczone, podobnie jak wcześniejsze sowy, w dmuchawie i wzbily się w powietrze.

Jako ostatni do zabawy przystąpili uczniowie SP nr 1, którzy mieli za zadanie zbudować konstrukcje (np. katapultę) z elementów znajdujących się w gotowych zestawach (wcześniej uczestnicy mogli sami wybierać, z czego chcą zrobić sowę czy

W centrum SOWA latały sowy

Strefa Odkrywania Wyobraźni i Aktywności w Złotoryi obchodziła pierwszą rocznicę swojego istnienia.

latającą maszynę).

Starsi uczestnicy mieli także możliwość zwiedzenia wystawy Strefy Odkrywania Wyobraźni i Aktywności.

Punktem kulminacyjnym urodzin było rozstrzygnięcie konkursu pn. „Kreatywna Sowa”.

Spośród wszystkich zgłoszeń wybrano 5 najlepszych prac, obejmujących dwie kategorie wieko-

we (do lat 10 oraz 11-16 lat).

Dwa pierwsze miejsca zajęli: Zuzanna Patron (do lat 10) i Krzysztof Dechnik (11-16 lat). Laureaci otrzymali dyplomy, nagrody i upominki.

W ciągu roku SOWA została odwiedzona przez ponad 4 tysiące osób.

Strefa Odkrywania Aktywności i Wyobraźni to także: kreatywne

filmu „Polarniczki” i transmisja dyskusji w studiu Centrum Nauki Kopernik, streaming z polskim astronautą Sławoszem Uznańskim-Wiśniewskim, przebywającym na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej), „Noc muzeów” – bezpłatne udostępnienie przestrzeni wystawowej w godzinach nocnych, comiesięczne spotkania stref SOWA on-line (wymiana doświadczeń, integracja pracowników stref).

Dodatkowo stoisko promocyjne złotoryjskiej strefy SOWA z warsztatami tematycznymi pn. „Ale kosmos! – minerały z kosmosu+płukanie złota” pojawiło się na pikniku naukowym w Warszawie.

Nasza Strefa Odkrywania Ak-

tywności i Wyobraźni może się pochwalić także: uczestnictwem w szkoleniach organizowanych przez Centrum Nauki Kopernik w Warszawie i w Złotoryi z udziałem wybranych stref SOWA; udziałem w imprezach plenerowych (stoiska animacyjno-edukacyjno-warsztatowe) podczas Jarmarku Wielkanocnego, Dni Złotoryi, Dnia Dziecka, Urodzin PSZOK-u; udziałem w targach turystycznych we Wrocławiu.

SOWA udostępniała także swoją majsterńię i pomagała w organizacji wydarzeń odbywających się gościnnie: olimpiada logicznych gier planszowych, Cyfrowa Strefa Zabawy, Dolnośląski Festiwal Filmowy Złoty Samorodek, wystawa i prelekcja nt. Daisy von Pless, wystawa plastyczna uczestników kursu malarstwa i rysunku artystycznego, Wielka Orkiestra Świętecznej Pomocy.

(ms)



warsztaty tematyczne, konkursy tematyczne (plastyczne, questy), zajęcia edukacyjne podczas ferii, wakacji (udział w akcji INAL), organizacja kilkudziesięciu urodzin tematycznych (m.in. Harry Potter, Minionki, Barbie, Detektywi), naukobusy (mobilne wystawy interaktywnych promujące różne dziedziny nauki), kosmiczne planetarium (mobilna wystawa z symulatorem podróży w świat dinozaurów), nauka na ekranie (projekcja



OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na poprawę warunków zagospodarowania posiadanych nieruchomości. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi nr 0050.179.2025 z dnia 23 października 2025 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.176.2025 z dnia 21 października 2025 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

Złoto w Chorwacji. Złotoryja ma mistrza świata!

Nie mają jeszcze dwudziestu lat, a już reprezentują Polskę na arenie międzynarodowej i zdobywają medale mistrzostw świata w taekwon-do – złotoryjanie Michał Malinowski i Oskar Widomski wrócili z rekordowo obsadzonego czempionatu w Chorwacji. W ratuszu sukcesów pogratulował im burmistrz Paweł Kulig.

Już samo zakwalifikowanie się do kadry narodowej było dla nich ogromnym sukcesem. Ale oni na tym nie poprzestali. Pokazali, że tysiące godzin spędzonych na macie nie poszły na marne. Oskar Widomski ma 18 lat i taekwon-do trenuje od 12. Michał to 15-latek, na treningi chodzi od ponad 9 lat. Obaj są wychowankami Gabrieli i Karola Forgielów, założycieli Sportowej Akademii Taekwon-do, którzy szkolą ich od małego. Wiedzieli więc, na co stać ich podopiecznych na mistrzostwach zorganizowanych w chorwackim Poreciu. Ale sukces Michała przerósł nawet ich oczekiwania.

– Liczyliśmy na medale drużynowe, a w przypadku samego Michała na strefę medalową, ale o złotym medalu nie śmieliśmy marzyć. Ten krążek nam, trenerom, zawsze jednak gdzieś siedział w głowie, no i wreszcie się stało – nie kryje satysfakcji Karol Forgiel. Dla SAT to pierwszy indywidualny medal mistrzostw świata.

Michał, najmłodszy z piątki powołanych do reprezentacji zawodników SAT, zdobył złoto wśród prejuniorów i został niekwestionowanym bohaterem mistrzostw. Walcząc w kategorii wagowej +65 kg wygrał 5 pojedynków, kolejno z reprezentantami: Białorusi, Ukrainy, Szwecji, Argentyny, a w finale stoczył emocjonujący pojedynek o tytuł z reprezentantem gospodarzy, którego gorąco dopingowała cała hala. Złotoryjanin wykazał się jednak stalowymi nerwami i pokonał Chorwata Ricardo Ceka. Tym samym zapisał się na kartach historii polskiego taekwon-do jako pierwszy złoty medalista mistrzostw świata w kategorii wiekowej prejunior.

Malinowski wywalczył również z drużyną prejuniorów brązowy medal w konkurencji układów formalnych oraz brąz w technikach specjalnych.



Oskar Widomski z kolei zdobył brązowy krążek w walkach drużynowych juniorów. Polska drużyna pokonała reprezentantów z Chile i Anglii. W półfinale przegrała z ekipą z Argentyny, która została mistrzem świata. Drużynowy medal Oskara to wielki powód do dumy. Indywidualnie nasz zawodnik wystartował w walkach juniorów -70 kg, gdzie po wygranym pierwszym pojedynku z reprezentantem USA w drugim zmaganiu przegrał ze Szkotem, aktualnym mistrzem Europy.

– Mam nadzieję, że to taka trampolina do następnych osiągnięć i na waszych szyjach zawisnie jeszcze niejedyn złoty medal – powiedział w złotoryjskim ratuszu burmistrz Paweł Kulig, gratulując młodemu taekwondzistom sukcesu. – Jestem z was dumny, myślę zresztą, że nie tylko ja, ale także mieszkańcy Złotoryi. Ćwiczcie, trenujcie, rozwijajcie się dalej, a my będziemy was wspierać. Dziękuję raz jeszcze za godne reprezentowanie kraju i Złotoryi, oby tak dalej.

Półwysep Istria gościł 1473 zawodników z 57 krajów. Jak wypadli pozostali złotoryjscy zawodnicy?

Jakub Serok wystartował w konkurencji układów seniorów III dan. W pierwszym pojedynku wygrał z Hiszpanem, ale w drugim przegrał z Norwegiem. Kacper Pawelec wystartował w konku-

rencji indywidualnych testów siły. Zaprezentował się z bardzo dobrej strony, rozbił komplet desek i przeszedł do dogrywek

o miejsca medalowe, zajmując ostatecznie wysokie 6. miejsce w gronie 34 startujących.

Natalia Serok zadebiutowała na turnieju mistrzowskim. Powołana w konkurencji walk indywidualnych w wadze -61 kg w pierwszej rundzie odpadła po walce z reprezentantką Ukrainy.

Polska reprezentacja zdobyła łącznie 43 medale (najwięcej ze wszystkich reprezentacji), w tym: 8 złotych, 9 srebrnych i 26 brązowych. Dodatkowo w klasyfikacji juniorów stanęła na najwyższym stopniu podium przed Irlandią i Argentyną.

Przed naszymi medalistami kolejne imprezy sportowe. Grafik startów jest bardzo napięty

aż do lutego. – Do tego czeka nas nadrobienie zaległości w szkole, bo wyjazd z kadrą Polski oznaczał małe wakacje – uśmiechają się zawodnicy. Michał jest uczniem Zespołu Szkół Zawodowych w Złotoryi, natomiast Oskar uczęszcza do Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Legnicy.

Taekwon-do jest bardzo popularną i prężnie rozwijającą się dyscypliną sportową w Złotoryi. Sztuki walki przyciągają. – Chętnych z roku na rok jest coraz więcej, zapisuje się do nas mnóstwo dzieciaków. W tej chwili trenujemy w Złotoryi 7 grup, poczynając już od przedszkolaków – podkreślają trenerzy SAT.

(as)

Ogołocili Dzierżoniów ze złota

Bardzo udany wyjazd do Dzierżoniowa zaliczyli sportowcy ze Złotoryjskiego Towarzystwa Akrobatycznego. Z piątej edycji regionalnych zawodów pod nazwą Acro Cup każdy wrócił z medalem!

Jak zawsze było trochę stresu, dużo radości, kilka wpadek i wiele sukcesów – podsumowują trenerzy Piotr Horbacz i Leszek Antonowicz. Złotoryjanie przywieźli z Dzierżoniowa aż 7 złotych krążków oraz po jednym srebrze i brązie.

Medale z najcenniejszego kruszcu wywalczyli: Elena Lange i Maciej Szmydyński (dwójki mieszane), Nadia Stefanowska i Liliana Kaczyńska (dwójka żeńska w kategorii junior), Jakub Horbacz i Aleksander Dyk (dwójka męska w klasie II), Błażej Wątroba i Filip Wróbel (dwójka męska w klasie III), Katarzyna Połuch i Iga Sejud (dwójka żeńska, klasa II), Aleksander Dąbrowski, Leon Dąbrowski, Mikołaj Rewik i Oliver Rozmus (czwórka męska startująca w klasie III) oraz Jakub Horbacz, Maciej Horbacz,

Wojciech Szapował i Aleksander Dyk (starsza z czwórek męskich, klasy II).

Pozostałe krążki to zdobycz: Wojciecha Kozajdy i Nikodema Wróbla (srebro w dwójkach męskich, klasa II) oraz Mai Gąsiorek i Oliwii Niedzielskiej (brąz w dwójkach żeńskich w

klasie II).

– Sezon jesienny w pełni. Przed nami jeszcze kilka startów na szczeblu ogólnopolskim – zapowiadają trenerzy. Zawodnikom ZTA życzymy, by przywieźli z nich jak najwięcej medali.

(as)



Weterani w jubileuszowym turnieju

W hali Tęcza odbył się 20. Otwarty Turniej Tenisa Stołowego Seniorów i Weteranów o Puchar Burmistrza Złotoryi.

W zawodach wystartowało 24 weteranów i jedna seniorka. Na zakończenie najlepsi w poszczególnych kategoriach otrzymali puchary, natomiast wszyscy zawodnicy otrzymali dyplomy i bombki okolicznościowe ufundowane przez firmę Vitbis.

W kategorii 40-49 lat kolejne miejsca zajęli: Marek Koziara (Legnica), Marcin Pruszyński (Jelcz-Laskowice), Piotr Mrowca (Jelenia Góra) i Piotr Koziej (Wilków).

Kategoria 50-59 lat: Artur Ka-

sperowicz (Jaworzyna Śląska), Robert Sempryk (Wałbrzych), Adam Kowalski (Piechowice) i Sebastian Dyda (Złotoryja).

Kategoria 60-69 lat: Mirosław Wałkuski (Miłków), Krzysztof Kurpiel (Jelenia Góra), Dariusz Haznar (Legnica) i Wincenty Marchewski (Jelcz-Laskowice).

Kategoria 70+: Leon Dawid (Świdnica), Waclaw Marchalewicz (Jelenia Góra), Kazimierz Marczewski i Władysław Krystek (Miłków).

Pierwsze miejsce w kategorii seniorów zajęła Zofia Korkosz (Złotoryja).

Zawodnikom nagrody wręczał kierownik hali Jacek Zańko.

Turniej sędziowali: Zdzisław Skrzypek i Oskar Opyd.

Organizatorami zmagania byli: Urząd Miejski w Złotoryi, Złotoryjski Ośrodek Kultury, ULKS Ursus ZOK Złotoryja, Hala Sportowa Tęcza.

(reds)

Puchary za celne oko

Na obiektach klubu Agat odbyły się Zawody Strzeleckie o Puchar Burmistrza Złotoryi. Rywalizacja została przeprowadzona w formule trójboju strzeleckiego, w dwóch wariantach, dając zawodnikom możliwość sprawdzenia swoich umiejętności w różnorodnych konkurencjach.

Emocje trwały do samego końca, każdy punkt miał znaczenie, a walka o miejsca na podium była zacięta.

Uroczystego wręczenia pucharów dokonał burmistrz Paweł Kulig, który po zawodach znalazł czas, aby porozmawiać z uczestnikami.

W pierwszym trójboju kolejne

miejsca na podium zajęli: Robert Haraszkiwicz (UR Jawor) – 262 pkt., Paweł Kołodziej (Agat Złotoryja) – 251 pkt., Witold Hnat (Agat Złotoryja) – 246 pkt.

W drugim trójboju: Robert Haraszkiwicz – 275 pkt., Paweł Kołodziej – 259 pkt., Bartosz Majewski (Agat Złotoryja) – 194 pkt.

(reds)

Powrót po latach, z przytupem

Frekwencja dopisała. Około 400 uczestników wzięło udział w 22. edycji Biegu Ulicznego o Memoriał Tadeusza Pietroszka.

Organizatorami tego wracającego po 6 latach przerwy wydarzenia byli: powiat zlotoryjski, miasto Złotoryja, Liceum Ogólnokształcące w Złotoryi, Komitet do spraw Pożytku Publicznego, Narodowy Instytut Wolności, Rządowy Program Wsparcia Organizacji Pozarządowych „Moc małych społeczności”.

Organizatorzy wręczyli pamiątkowe medale wszystkim uczestnikom biegu oraz dyplomy najlepszej szóstce w każdej kategorii.

Z kolei najlepsze trójki otrzymały medale za miejsce na podium.

Jako pierwsze pobięły 6-latkę, jako ostatni 20-latkowie.

A kolejność na podium wyglądała następująco (miejsca 1-3):

- przedszkole, dziewczęta: Natalia Czaja (Złotoryja), Natalia Szpecht (Świerzawa), Zuzanna Wysoczańska (Złotoryja);
- przedszkole, chłopcy: Wiktor Wowrzyk (Męcinka), Kornel Wnorowski (Złotoryja), Piotr Dechnik (Złotoryja);
- klasa I, dziewczęta: Anna Pawłowska (Wilków), Jagoda Hyndle (Świerzawa), Laura Kowalczyk (Złotoryja);
- klasa I, chłopcy: Tymon Helicki (Złotoryja), Jan Madej (Świerzawa), Franciszek Dumański (Złotoryja);
- klasa II, dziewczęta: Barbara Warzocha (Świerzawa), Weronika Melska (Złotoryja), Aleksandra Zadworna (Złotoryja);
- klasa II, chłopcy: Aleksander Dyk (Rokitnica), Józef Gniewosz (Rokitnica), Aleksander Dąbrow-



ski (Legnica);

- klasa III, dziewczęta: Magdalena Szczecina (Złotoryja), Laura Grabos (Złotoryja), Dagmara Brożyna (Złotoryja);

- klasa III, chłopcy: Franciszek Kisiel (Złotoryja) i Michał Potrzebski (Złotoryja), Maciej Grzybek (Złotoryja), Adam Sawiński (Złotoryja);

- klasa IV, dziewczęta: Pola Kozajda (Wilków), Sofija Prokopowicz (Złotoryja), Katarzyna Wrutniak (Wilków);

- klasa IV, chłopcy: Matej Huba (Rokitnica), Jan Rosolewicz (Złotoryja), Franciszek Kikuła (Świerzawa);

- klasa V, dziewczęta: Milena Zagrobelna (Rokitnica), Nadia Pisarska (Złotoryja), Aleksandra Dechnik (Złotoryja);

- klasa V, chłopcy: Szymon Zielowski (Złotoryja), Filip Huriez (Złotoryja), Jerzy Pitura (Zagrodno);

- klasa VI, dziewczęta: Pola Siemieniec (Złotoryja), Magda Tomala (Złotoryja), Hanna Zawierucha (Świerzawa);

- klasa VI, chłopcy: Hubert Klich

(Świerzawa), Jakub Horożaniecki (Wilków), Miłosz Handor (Wilków);

- klasa VII, dziewczęta: Oliwia Dudzic (Złotoryja), Gabriela Dziwerek (Wilków), Amelia Michalczyńska (Złotoryja);

- klasa VII, chłopcy: Jakub Mastalerz (Świerzawa), Krystian Buszczak (Złotoryja), Bartosz Denc (Świerzawa);

- klasa VIII, dziewczęta: Kalina Hyndle (Świerzawa), Zuzanna Pawluczuk (Wilków), Lena Ałkowska (Świerzawa);

- klasa VIII, chłopcy: Paweł Chojnacki (Złotoryja), Ignacy Marzec (Świerzawa), Bohdan Khlud (Świerzawa);

- szkoła ponadpodstawowa, dziewczęta: Maria Brechuń (Legnica), Karolina Rybka (Złotoryja), Milena Skulska (Złotoryja);
- szkoła ponadpodstawowa, chłopcy: Jakub Rębisz (Złotoryja), Jakub Zadwórny (Złotoryja), Ryszard Sabura (Złotoryja).

Rekreacyjny bieg rodzinny (na zakończenie zmagania) odbył się bez przyznawania miejsc na podium.

(ms)

Z medalami mistrzostw świata

W pierwszy weekend października w Luksemburgu odbyły się mistrzostwa świata w kickboxingu. Na podium zameldowali się zlotoryjanie.

Najstarsze miasto w Polsce i klub Kickboxing Wilkołak Złotoryja reprezentowało dwóch zawodników: 17-letni Tomasz Woźniak (na zdjęciu po prawej) i 14-letni Alan Kocyła.

Mistrzostwa zakończyły się wielkim sukcesem naszych wojowników. Tomasz Woźniak, w kategorii wiekowej 15-17 lat, zdobył brązowy medal w formule low kick.

Alan Kocyła, w kategorii wiekowej 12-14 lat, wywalczył złoto w formule kick light i srebro w formule low kick.

Kickboxing Wilkołak Złotoryja istnieje dopiero od 3 lat i już możemy być dumni z takich osiągnięć na arenie międzynarodowej.

(reds)



„Agaty” na podium

Tradycyjnie zawodnicy Klubu Strzeleckiego „Agat” wzięli udział w Grand Prix Hradec Králové.

Nasz 5-osobowy zespół wystartował w konkurencji pistolet sportowy 30+30. Złotoryjscy strzelcy bardzo dobrze spisali się w konkurencji kobiet.

Aleksandra Plizga zdobyła srebro (536 pkt.), a Ewa Zapart-

Czasławska brąz (523 pkt.). Anna Zapart-Dechnik była 5. (500 pkt.).

Z kolei w kategorii juniorów na trzecim stopniu podium stanął Aleksander Szczecina (532 pkt.).

(reds)



Pamiętaj o ojcach zlotoryjskiego tenisa

Na kortach Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego odbyła się 11. edycja turnieju Six Team Cup.

Zawodnicy walczyli o puchar założycieli zlotoryjskiego tenisa (w 1974 roku), czyli Jana Brysia, Tadeusza Kuczyńskiego, Jerzego Markowskiego, Andrzeja Maszczaka, Edwarda Lubańskiego i Karola Pluty.

Pomysłodawcą i głównym sponsorem turnieju jest Krzysztof Bryś. Tegoroczną edycję wspierał pierwszy prezes ZTT Mieczysław Pluta.

Dyrektor turnieju Jacek Kuczyński i sędzia Mariusz Czernatowicz rozpoczęli turniej od uroczystego przedstawienia historii oraz zawodników.

Wśród pań pierwsze miejsce zajęła Maria Mazur, a kolejne: Agnieszka Szymańska, Aneta Fiodoruk, Anna Ardelli.

Grupę zawodników „pro” wygrał Kasper Kulpa przed Mateuszem Błaszczkiem. Kolejne miejsca zajęli: Piotr Łoziński, Mariusz Czernatowicz, Antoni Zasławski i Mateusz Gagattek.

W najliczniejszej grupie amatorów zwyciężył Robert Goda. Za nim uplasowali się kolejno: Zbigniew Mularczyk, Adam Szewczak, Arkadiusz Szymański, Dominik Baranowski, Marek Ostrega, Michał Olejniczak, Sebastian Sowa, Adam Krakowiak i Jan Krakowiak.

Grupę Oldboy +65 wygrał Michał Cwynar. Za nim byli: Andrzej Wodniak, Waldemar Wortolec, Krzysztof Bryś, Robert Trzeciak i Andrzej Maszczak (grający do dziś 86-latek).

Na zakończenie turnieju uczestnicy otrzymali dyplomy, a po trzech najlepszych w czterech kategoriach puchary oraz nagrody, które pomagał wręczać wnuk jednego z założycieli, Łukasz Pluta. Nagrodę specjalną, ufundowaną przez prezesa ZTT Mariusza Czernatowicza (raketę model Carlosa Alcaraza), wylosował w loterii Michał Olejniczak.

(reds)



Narysowali, jak nie świnić w lesie

Nagrody za udział w konkursie plastycznym pod hasłem „Dzik nie świni w lesie. A Ty?” odebrały w ratuszu dzieci ze złotoryjskich placówek oświatowych. Ich prace promują czystość na łonie natury i relaks w przestrzeni bez śmieci. Rywalizacja artystyczna została zorganizowana w ramach tegorocznej akcji sprzątania świata.

W konkursie wzięły udział 4 placówki: oba przedszkola miejskie, Szkoła Podstawowa nr 1 i Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Wpłynęło blisko 40 prac, z których nagrodzono i wyróżniono 19 (listę laureatów oraz ich prace prezentujemy poniżej).

– Te prace, które przedstawiliście, pokazują, że ta planeta, to dbanie o środowisko, jest bliskie naszemu serduszkom – powiedział do dzieci burmistrz Paweł Kulig, wręczając im nagrody. – Proszę was o to, żebyście dalej starali się troszczyć o to nasze środowisko, żebyście zachęcali innych do tego, tak aby nasza planeta wyglądała pięknie. Bo to nam dodaje uśmiechu i radości na co dzień.

A nagrody w konkursie otrzymali:

I kategoria – przedszkola

1. miejsce: Urszula Sawińska –



Przedszkole Miejskie nr 1

2. miejsce: Julia Łazarek – Przedszkole Miejskie nr 2

3. miejsce: Pola Nowosielska – Przedszkole Miejskie nr 1

Wyróżnienie: Melania Turczynowicz – Przedszkole Miejskie nr 1

Wyróżnienie: Tymoteusz Rajczakowski – Przedszkole Miejskie nr 1

Wyróżnienie: Mikołaj Węgliński – Przedszkole Miejskie nr 2

II kategoria – klasy I-III szkół podstawowych

1. miejsce: Nikodem Dacko – Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Konopnickiej

2. miejsce: Apolonia Pawłowicz – Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Konopnickiej

3. miejsce: Adam Sawiński – Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Konopnickiej

Wyróżnienie: Amelia Fogiel – Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Konopnickiej

Wyróżnienie: Aleksander Dominiak – Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Konopnickiej

Wyróżnienie: Aleksandra Kotylak – Szkoła Podstawowa nr 1

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2025 r., poz. 1145, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.163.2025 z dnia 30 września 2025 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja
Paweł Kulig**

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.160.2025 z dnia 25 września 2025 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja
Paweł Kulig**



im. Marii Konopnickiej
III kategoria – klasy IV-VIII szkół podstawowych

1. miejsce: Aurelia Nawieśniak – Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Konopnickiej

2. miejsce: Stanisław Żarnowski – Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Konopnickiej

3. miejsce: Kornelia Bajor – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Janusza Korczaka

Wyróżnienie: Borys Wierzycki – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Janusza Korczaka w Złotoryi

Wyróżnienie: Mikołaj Kuruc – Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Konopnickiej

Wyróżnienie: Miłosz Boryniec – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Janusza Korczaka w Złotoryi

Wyróżnienie: Zuzanna Cycoń – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Janusza Korczaka w Złotoryi

(as)

**Gabinet
angiologiczno-diabetologiczny
dr n. med.
Małgorzata Gacka**
Złotoryja, ul. Sienkiewicza 2
Rejestracja telefoniczna:
76 7491701



Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej

Redakcja: redaktor naczelny – Piotr Maas, reporter – Michał Sędrowicz.

Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28. www.gazeta.zlotoryja.pl, e-mail: gazeta@zlotoryja.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do poniedziałku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).

Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. Ogłoszenia przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godzinach 9-13. Skład: Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”.

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Nakład: 1000 egz. Kolportaż własny. Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

**Gabinet
Stomatologiczny**
Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

**lek. stomatolog
Anna Sobieszek**

przyjmuje: poniedziałek, wtorek, czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy i porady
- ✓ ekspresowa naprawa protez

Tel. 76 878 14 74

**PROTEZOWNIA
technik dentystyczny
Wiesław Sobieszek**

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

**Tel. 76 878 35 91,
606 744 898.**

**Kino
Aurum**

**MARATON
HALLOWEEN**

GOOD BOY
ZŁAM SIĘ NA WEGO INSTYKT
W KINACH NA HALLOWEEN

drakula
HISTORIA WIECZNEJ MIŁOŚCI
REŻERIA: LUC BESSON
CAST: LAMBERT WILSON, JULIEN BOUAFIA, CHLOÉ COIFFIÈRE
W KINACH NA HALLOWEEN

**31.10.2025
GODZ. 20:00**

BILETY: 30 ZŁ

WWW.KINO AURUM.PL

NOC GROZY W KINIE AURUM

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.166.2025 z dnia 30 września 2025 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

SUPER PIES I KOT ŁOTR

Danny to chłopiec, który marzy o wielkich przygodach. Od zawsze jego najlepszym kumpłem jest pies Charlie – wierny, zabawny i oddany. Niestety wraz z upływem lat psiak ma coraz mniej sił na wspólne zabawy. Wszystko zmienia się, gdy Charlie oraz kot sąsiada – Puszek zostają porwani przez kosmitów, po czym powracają na Ziemię obdarzeni prawdziwymi supermocami. Od tej chwili Charlie znów ma niespożyte pokłady energii, ale nie wykorzystuje jej tylko do zabawy – zwierzak każdego dnia wkłada pelerynę i rusza ludziom na pomoc stając się wielkim psim superbohaterem.

Gatunek: animacja/komedia/familijny.

Produkcja: Kanada. **Premiera:** 31 października.

Czas trwania: 95 min. **Reżyseria:** Shea Wageman.

Dni seansów: 31.10-4.11 i 7-10.11.

**ANIOŁ STRÓŻ**

Arj od lat ma poczucie, że prawdziwe życie jest gdzie indziej. Z zazdrością obserwuje bogaczy takich jak Jeff, który nie musi chwycić się niskopłatnych zajęć, by związać koniec z końcem. Jeff mieszka w swojej willi na wzgórzu i patrzy na świat z góry, ale nie potrafi docenić tego, czym obdarzył go los. Żaden z nich nie wie, że początkujący anioł Gabriel ma co do nich śmiałe plany. W przypływie ambicji i dobrych chęci postanawia, bez zgody „z góry”, zafundować im nieoczekiwaną zamianę miejsc. Na skutek jego nadprzyrodzonej interwencji teraz Arj pławi się w luksusach, a Jeff goni za groszem. Ale w prawdziwe kłopoty wpada też anioł Gabriel...

Gatunek: komedia. **Produkcja:** USA.

Premiera: 31 października. **Czas trwania:** 98 min.

Reżyseria: Aziz Ansari.

Dni seansów: 31.10-4.11.

**SPRINGSTEEN. OCAL MNIE OD NICOŚCI**

Film o powstawaniu albumu „Nebraska” Bruce’a Springsteena z 1982 r. Produkcja ukazuje moment, gdy młody muzyk, stojąc u progu światowej sławy, próbował pogodzić presję sukcesu z demonami przeszłości. Album powstał w przełomowym okresie życia muzyka i uchodzi dziś za jedno z jego najbardziej ponadczasowych dzieł. Surowa, przejmująca, akustyczna płyta jest pełna historii ludzi zagubionych, szukających sensu i nadziei.

Gatunek: dramat/biograficzny/muzyczny.

Produkcja: USA. **Premiera:** 24 października.

Czas trwania: 120 min. **Reżyseria:** Scott Cooper.

Dni seansów: 31.10-4.11 i 7-10.11.

**FRANZ KAFKA**

Franz Kafka to młody człowiek uwięziony w koszarze biurokratycznej codzienności, przypominającej dzisiejszą rzeczywistość pracowników wielkich korporacji. Wegetarianin z wyboru – zanim stało się to powszechne. Syn despotycznego ojca uwikłany w kruche relacje z kobietami. Pograżony w egzystencjalnym kryzysie na długo przed tym, kiedy samotność stała się efektem ubocznym mediów społecznościowych. Niezrozumiany, pełen lęków, uciekał w świat ironii, absurdu i wyobraźni, tworząc dzieła, które uczyniły go jednym z najwybitniejszych pisarzy XX w.

Gatunek: dramat. **Produkcja:** Polska/Czechy/Niemcy.

Premiera: 24 października.

Czas trwania: 127 min.

Reżyseria: Agnieszka Holland.

Dni seansów: 31.10-4.11.

**GOOD BOY**

Todd, młody mężczyzna pograżony w żałobie po tragicznej stracie, przeprowadza się wraz z psem do starego domu na odludziu. Wkrótce okaże się, że dom nie jest pusty. W jego ścianach kryje się nadprzyrodzone zło, którego obecność wyczuwa tylko zwierzę. Początkowo Todd lekceważy nerwowe zachowanie psa, ale z czasem nawiedzenia stają się coraz bardziej przerażające i brutalne, a Todd zaczyna tracić kontrolę nad sobą.

Gatunek: horror. **Produkcja:** USA.

Premiera: 31 października. **Czas trwania:** 74 min.

Reżyseria: Ben Leonberg.

Dni seansów: 31.10-4.11.

**JEDNA BITWA PO DRUGIEJ**

Zmęczony życiem rewolucjonista Bob egzystuje w stanie wywołanej marihuaną paranoi w izolacji od społeczeństwa w towarzystwie zadziornej, pewnej siebie córki Willą. Kiedy jego okrutny wróg powraca po 16 latach, a córka znika, były radykał stara się ją za wszelką cenę odnaleźć. Oboje muszą stawić czoło konsekwencjom jego dawnych uczynków.

Gatunek: thriller/dramat/kryminał. **Produkcja:** USA.

Premiera: 26 września. **Czas trwania:** 120 min.

Reżyseria: Paul Thomas Anderson.

Dni seansów: 31.10-4.11.

**KICIA KOCIA MA BRACISZKA**

Ulubiona kotka wszystkich dzieci i jej przyjaciół zapraszają do kin na zupełnie nowe przygody! Razem z ulubionymi bohaterami zdecydujemy, co zasiać w ogródku, odwiedzimy dentystę i poznamy Nunusia – małego braciszka Kici Koci!

Gatunek: animacja.

Produkcja: Polska.

Premiera: 7 listopada. **Czas trwania:** 45 min.

Reżyseria: Marta Stróżycka.

Dni seansów: 7-10.11, 14-18.11, 21-25.11.

**NOC W ZOO**

Kolejny dzień w miejskim zoo dobiega końca. Zwierzęta smacznie śpią, gdy z nieba spada... meteor. Część zwierzątek zamienia się w neonowe, żelkowate stwory o bardzo podejrzanych właściwościach, a całe zoo ogarnia totalny chaos. Do akcji wkracza duet, który do tej pory wolał omijać się szerokim łukiem: bystra wilczyca Gracie i przypakowany, lekko nadęty puma Dan.

Gatunek: animacja/przygodowy/komedia.

Produkcja: Kanada/Belgia/Francja.

Premiera: 7 listopada. **Czas trwania:** 98 min.

Reżyseria: Ricardo Curtis.

Dni seansów: 7-10.11, 14-18.11.

**PREDATOR: STREFA ZAGROŻENIA**

Przyszłość. Odległa planeta. Wyklęty przez własny klan młody Predator zostaje wystawiony na ekstremalnie niebezpieczną próbę. Jego jedyną nadzieją na przetrwanie okazuje się zaskakujący sojusz z tajemniczą Thią. Razem wyruszają w podróż, która prowadzi ich do starcia z wrogiem godnym prawdziwego łowcy.

Gatunek: sci-fi, akcja. **Produkcja:** USA.

Premiera: 7 listopada. **Czas trwania:** 108 min.

Reżyseria: Dan Trachtenberg.

Dni seansów: 7-10.11, 14-18.11.

**UWIERZ W MIKOŁAJA 2**

Współczesna opowieść wigilijna, która pokazuje, że magia świąt tkwi w drobnych gestach. Film łączy wzruszenie i humor, ciepło i refleksję, tworząc wyjątkową propozycję dla całej rodziny. Czego widzowie mogą się spodziewać w drugiej części hitu? Tuż przed świętami Ania z Robertem biorą ślub i wyjeżdżają w krótką podróż poślubną. Zosia zostaje na weekend pod opieką babci Sabinki i wyrusza na drugi koniec Polski, by odnaleźć prawdziwego świętego Mikołaja. Z kolei zła macocha Aldona marzy o karierze telewizyjnej gwiazdy. Tymczasem w Domu Seniora „Happy End” zjawia się nowy pensjonariusz – tajemniczy Aleksander.

Gatunek: komedia. **Produkcja:** Polska.

Premiera: 7 listopada. **Czas trwania:** 97 min.

Reżyseria: Anna Wieczur.

Dni seansów: 7-10.11, 14-18.11.

**DOM DOBRY**

Kiedy Gośka poznaje w internecie Grześka, jest przekonana, że to w końcu Ten Jedyny. Grzesiek wariuje na jej punkcie, obsypuje kwiatami, oświadcza się w Wenecji. Ale na tym perfekcyjnym obrazku szybko zaczynają pojawiać się rysy. Wkrótce ich wspólny dom staje się dla Gośki najniebezpieczniejszym z miejsc. Film o granicach miłości, którego nie da się zapomnieć.

Gatunek: dramat. **Produkcja:** Polska.

Premiera: 7 listopada.

Czas trwania: 120 min.

Reżyseria: Wojciech Smarzowski.

Dni seansów: 7-10.11, 14-18.11.

**ILUZJA 3**

Błyskotliwa intryga, niesamowite efekty specjalne, porywające sceny akcji i silna dawka humoru – legendarni Czterej Jeźdźcy łączą siły z grupą młodych, zbuntowanych iluzjonistów, by dokonać zuchwałej kradzieży bezcennego diamentu i pokrzyżować szyki międzynarodowej organizacji przestępczej.

Gatunek: akcja. **Produkcja:** USA.

Premiera: 14 listopada. **Czas trwania:** 112 min.

Reżyseria: Ruben Fleischer.

Dni seansów: 14-18.11, 21-25.11.

**ZWIERZAKI NA ZAKRĘCIE**

Młoda mysz Edzia pomaga swojemu tacie w prowadzeniu wesołego miasteczka. Od dziecka jednak marzy, by zostać kierowczynią wyścigową. Gdy zbliża się 50. rocznica Grand Prix Europy, Edzia dostrzega wspaniałą okazję, aby urzeczywistnić swoje marzenia i uratować podupadający biznes ojca. Spotkanie z jej idolem, mistrzem kierowcy Edem, dodaje jej skrzydeł i odwagi do podjęcia śmiałego kroku. Edzia bierze kierownicę w swoje łapki i staje do szalonej rywalizacji.

Gatunek: komedia animowana.

Produkcja: Wlk. Brytania/Niemcy.

Premiera: 14 listopada. **Czas trwania:** 98 min.

Reżyseria: Waldemar Fast.

Dni seansów: 21-25.11, 28.11-2.12.

**ROCZNICA**

Gdy pewnego pięknego popołudnia syn Ellen i Paula przedstawia im swoją nową dziewczynę, nikt nie podejrzewa, że to początek końca tej szczęśliwej rodziny. Owa nowa narzeczona to Liz, dawna studentka Ellen, wydalona przed laty z uczelni za radykalne poglądy. Pod urzędą powierzchownością skrywa wielkie ambicje, ale żadnych skrupułów. Z czasem wpływ Liz na rodzinę staje się coraz większy i bardziej destrukcyjny, a wylansowana przez nią nowa ideologia nazywana „Zmiana” zdobywa coraz szerszy rozgłos. Skrywane dotąd rodzinne konflikty nabierają nowej mocy, podczas gdy kraj staje nad krawędzią przepaści.

Gatunek: thriller. **Produkcja:** USA.

Premiera: 21 listopada. **Czas trwania:** 112 min.

Reżyseria: Jan Komasa.

Dni seansów: 21-25.11, 28.11-2.12.

**MINISTRANCI**

Grupa nastoletnich ministrantów, sfrustrowana obojętną postawą dorosłych i instytucji Kościoła wobec niesprawiedliwości społecznej, postanawia wdrożyć własny, nietypowy plan odnowy moralnej. Uzbrojeni w młodzieńczy bunt i własną interpretację Pisma Świętego zakładają podsłuch... w konfesjonale, aby lepiej poznać swoich sąsiadów. Zamaskowani niczym Zorro i z ambicjami na miarę Robin Hooda stają się sędziami w swoim osiedlowym świecie, pomagając potrzebującym i wymierzając kary za grzechy. Jednak ich misja zamienia się w niebezpieczną grę, a chłopcy, stosując własny, idealistyczny kodeks honorowy, zaczynają balansować na cienkiej granicy między dobrem a złem.

Gatunek: dramat/komedia.

Produkcja: Polska.

Premiera: 21 listopada

Czas trwania: 112 min. **Reżyseria:** Piotr Domalewski.

Dni seansów: 21-25.11, 28.11-2.12.

**WICKED: NA DOBRE**

Elphaba, obecnie demonizowana jako Zła Czarownica z Zachodu, żyje na wygnaniu, ukryta w lesie Oz. Tymczasem Glinda stała się symbolem Dobra dla Oz, mieszka w pałacu w Szmaragdowym Mieście i korzysta z przywilejów. Zgodnie z instrukcjami Madame Morrible, Glinda służy Oz, zapewnia mieszkańcom, że wszystko jest w porządku pod rządami Czarodzieja. Wraz z rosnącą sławą Glinda przygotowuje się do ślubu z księciem Fiyero. Jednak dręczy ją rozłąka z Elphabą...

Gatunek: przygodowy/fantasy/musical.

Produkcja: USA.

Premiera: 21 listopada.

Czas trwania: 140 min.

Reżyseria: Jon M. Chu.

Dni seansów: 21-25.11, 28.11-2.12.



Repertuar może ulec zmianie.